Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Cena 15 gr

NOWY

Dziennik Łódzki

№ 219 | Wtorek, dn. 9 sierpnia 1932 r. | Redakcja i administracja: ul. Piotrkowska № 86. — Tel. 101-99 :—: Redakcja przyjmuje interesantów w godz. 5—7 wiecz. :—: | Rok II

DZIEŁO BELGIJSKICH „BARONÓW WĘGLOWYCH“.

Nadeszła wiadomość o proklamowaniu strajku powszechnego w Belgijskiem Zagłębiu węglowem. Strajk ten należy uważać za dalszy ciąg strajku przerwanego po krwawych awanturach w lipcu rb.

Sytuacja w belgijskim przemyśle węglowym jest bardzo ciężka. Na składach leżą zapasy węgla, sięgające kilkumiesięcznej produkcji i półrocznego zapotrzebowania. Konsumcja maleje. Nastąpiła znaczna zniżka cen węgla. „Belgijscy baroni węglowi" poszli drogą najmniejszego wysiłku; redukcji załóg kopalnianych i redukcji płac.

W odpowiedzi na te zarządzenia wybuchł najpierw, w końcu czerwca, strajk t. zw. dziki w okręgu Borivage, obejmując około 6000 górników. Następnie nastąpiło ogłoszenie strajku powszechnego w Zagłębiu. Strajkujący wysunęli żądanie utrzymania dotychczasowych zarobków i wstrzymania redukcyj. Zarządy kopalń odpowiedziały masowemi zwalnianiami z pracy. Strajk ogarnia nowe ośrodki górnicze — Louviere, Charleroi, Mons itd. Strajkuje około 100 tys. górników.

Sytuacja staje się niezwykle poważna. Agitują za strajkiem wszystkie partje robotnicze. W końcu jednak strajk wymyka się z pod kierownictwa organizacyj jawnych. Prowadzą strajk komitety robotnicze, które wkrótce opanowane zostają przez najlepszych „licytantów" haseł—komunistów.

W szeregu miejscowości dochodzi w połowie lipca do krwawych starć z policją. Strajkujący podpalają willę dyrektora wielkich zakładów w Marchienne ou Pont pod Charleroi. Kilkadziesiąt tysięcy demonstrantów, maszerujących na Brukselę, rozpędzonych zostaje przez żandarmerję. Do okręgów górniczych przerzucone zostały oddziały wojska i samochody pancerne. Fabryki państwowe, elektrownie i ważniejsze objekty w miejscowościach zagrożonych a nawet w samej Brukseli obsadzono wojskiem. Dochodzi do tego, że 13 pułk piechoty okopuje się u bram elektrowni w Louviere, broniąc dostępu manifestantom. W Charleroi i Louviere wyrastają barykady. Tłum strajkujących opiera się wojsku i policji.

O panującem rozdrażnieniu i absolutnem wymknięciu się sytuacji z rąk partji socjalistycznej świadczy fakt wygwizdania przywódcy socjalistów Vandervelde'go, przyczem przed pobiciem uchroniła go policja, wyrywając socjalistycznego wodza z rąk tłumu.

Sytuacja została opanowana dość krwawo przy pomocy wojska, żandarmerji i samochodów pancernych. W rezultacie rokowania zakończyły się cofnięciem tymczasowem redukcji płac i ponownem przyjęciem do pracy większości zredukowanych.

W ubiegłą niedzielę kongres górników obradujący w Brukseli powziął niespodzianie uchwałę proklamującą strajk górników, jako odpowiedź na wprowadzenie przez właścicieli kopalń nowej obniżki płac. Dzisiejsze depesze przynoszą wiadomości o przebiegu strajku, który w pewnych okręgach przybrał charakter powszechny.

Ta nagła uchwała kongresu, jak i solidarne przystąpienie do strajku górników belgijskich świadczy o wielkiem podnieceniu i zdenerwowaniu. Przypuszczalnie strajk obejmie całość Zagłębia, stwarzając sytuację podobną do lipcowej.

Zrzucanie winy za strajk i połączone z niem rozruchy, całkowicie na komunistów nie jest słuszne. Warunki pracy górników belgijskich są bardzo ciężkie a płace niesłychanie niskie. W tych warunkach katastrofą dla górników jest polityka „baronów węglowych" pragnących pokryć straty konjunkturalne obniżką płac robotniczych i wyrzucaniem górników na bruk.

W Belgji instytucja „komisarza demobilizacyjnego", takiego, jakiego ma Górny Śląsk, jest nieznana, bo tu samowola właścicieli kopalń jest zupełna.

Jak rozwiną się dalsze wypadki w Belgji zobaczymy jutro, pojutrze. Między strajkującymi znajduje się kilkanaście tysięcy najgorzej płatnych górników, — emigrantów z Polski. Przez to strajk belgijski nabiera dla nas specjalnego znaczenia. Należy sobie życzyć, aby z obu stron, ze strony strajkujących i ze strony władz, powołanych do obrony bezpieczeństwa publicznego, postępowano z większą niż w lipcu rozwagą, bardziej spokojnie i rozsądnie.

W przeciwnym razie wypadki lipcowe mogą się powtórzyć — wyolbrzymione.

Oeuv.

Przedmieścia robotnicze w pierścieniach oddziałów G. P. U.

Wrzenie głodowe w stolicy Sowietów.

Kara śmierci za sprzedaż własnych produktów rolnych.

RYGA, 8. 8. Według doniesień z Moskwy, dalsze pogorszenie sytuacji aprowizacyjnej, wywołało w dzielnicach robotniczych Moskwy, groźne wrzenie. Władze sowieckie rozlokowały w najbliższych okolicach Moskwy, pod pozorem ćwiczeń polowych oddziały specjalnych wojsk G.P.U., otaczając przedmieścia robotnicze zwartym pierścieniem.

Niezadowolenie robotników z dotychczasowej polityki rządu sowieckiego przybrało tak ostre formy, że według uporczywej pogłoski, kursującej w Moskwie, sytuacja Stalina jest poważnie zachwiana.

Według tych pogłosek opozycja prawicowa z Bucharynem, Tomskim, Rykowem i b. premjerem Republiki Rosyjskiej Syrcowem na czele, szykuje się do obalenia Stalina, celem objęcia rządów. Komisarz wojny Woroszyłow miałby pozostać nadal na swojem stanowisku ze względu na wielką popularność w armji czerwonej.

Sytuacja polityczna w Sowietach ma ulec wyjaśnieniu po powrocie do Moskwy Stalina, który po odbyciu kuracji w Abastumanie na Kaukazie bawi obecnie w Soczy, na wybrzeżu czarnomorskiem.

MOSKWA, 8. 8. Dzisiejsza prasa ogłasza dekret Centralnego Komitetu Wykonawczego i Rady Komisarzy Ludowych ZSRR., grożący za kradzieże towarów podczas transportów karą śmierci lub więzienia nie mniej od 10 lat oraz konfiskatą majątku.

Stosowanie amnestji jest wyłączone.

MOSKWA, 8. 8. (PAT). Ogłoszony dziś dekret, grożący surowemi represjami, do kary śmierci włącznie za kradzieże towarów podczas transportów oraz kradzieże majątku spółdzielczego w składach i kolektywach rolnych, tudzież „zmuszanie gwałtem lub groźbą do występowania z kolektywów" wywołany jest objawami, które przyjęły ostatnio charakter masowy, jak: nadużycia w handlu państwowym i spółdzielczym, sięgające niekiedy miljonów rubli,

Kradzieże zboża z pól lub składów kolektywów i sowchozów oraz masową sprzedażą zboża na rynkach przed wykonaniem państwowych dostaw zbożowych,

coraz częściej powtarzające się wypadki samorzutnego rozwiązywania kolektywów przez chłopów.

Należy zwrócić uwagę na fakt że dekret podpisały jedynie czynniki rządowe: CKW. i Rada Komisarzy Ludowych z pominięciem frakcyjnych, podczas, gdy dekrety ZSRR. wydawane są zazwyczaj w imieniu rządu i partji.

Dekrety o karach za kradzieże towarów ze składów i kolektywów rolnych wywołały olbrzymie wrażenie.

Ostatnio przyznane ulgi w handlu artykułami żywnościowemi, spowodowały masowe „kradzieże" zboża i innych produktów z kolektywów, dokonywane zresztą przez samych chłopów, należących do kołchozów. Jest to jedyny sposób zdobycia potrzebnych wyrobów przemysłowych, gdyż na otwartych ostatnio targach miejskich żywność można zamienić na odzież, obuwie, nafte, sól i t. d.

Z chwilą, gdy handel prywatny jest dopuszczony, kołhoznicy nie myślą o wykonaniu dostaw, lecz zboże i inne produkty niosą na targi miejskie. W terminologji sowieckiej nazywa się to kradzieżą i będzie obecnie karane — śmiercią.

Kataklizm, który zmienia kształty lądów,

Katastrofalne trzęsienie ziemi na Azorach.

Kilkadziesiąt osób zabitych, tysiące bez dachu nad głową.

Szereg miast zamienionych w gruzy.

LIZBONA, 8.8. (tel. wł.). Dopiero dziś nadchodzą tu szczegóły sobotniego trzęsienia ziemi na Azorach.

Okazuje się, że trzęsienię ziemi, mimo swej krótkotrwałości, było katastrofą straszliwą. Około 20 osób straciło życie, przeszło 80 jest rannych.

Trzęsienie ziemi dało się odczuć na wszystkich wyspach, archipelagu, których, jak wiadomo jest dziewięć. Stosunkowo najmniej ucierpiały wyspy najbardziej oddalone, Flores i Corvo.

Na skalistej wyspie Graciosa, znanej w Polsce z powodu nieszczęśliwego lądowania lotników polskich, ś. p. Idzikowskiego i Kubali, domy są zarysowane. Na wyspach Pico, Tarceira i Fayal wiele domów leży w gruzach. Między innymi, ofiarą trzęsienia ziemi padł historyczny kościół w Hor na wyspie Fayal, który zdruzgotany jest doszczętnie. W mieście runęło w gruzy około 100 domów. Miasto Cedros, na tej samej wyspie, na szczęście nie doznało szkód ciężkich.

Najbardziej ucierpiała wyspa Sao Miguel. Wszystkie miasta na tej wyspie, Ribeira Grande, Ponta Delgada, Alagoa i Villa Franca do Campo są całkowicie, lub w większej części zrujnowane. Cała ludność obozuje pod gołem niebem.

W pobliżu Ribeira Grande otworzyła się olbrzymia szczelina, w którą wdarło się morze, skutkiem czego wyspa zmieniła swój kształt. W odległości zaś kilkuset metrów od brzegu wyłoniły się z głębi morza podwodne skały, wysokości kilkudziesięciu metrów. Również skały, lecz niższe i nie wystające z wody, wyrosły w kilkudziesięciu miejscach przed portem Ponta Delgada, co uniemożliwia przybicie do portu okrętów ratunkowych. Komunikacja, na małych łodziach, jest nader utrudniona.

Wedle dotychczasowych wiadomości na wyspach Azorskich runęło przeszło tysiąc domów. (Tylko dzięki temu, że katastrofa nawiedziła archipelag rankiem, kiedy większość mieszańców znajdowała się poza domem, przypisać należy stosunkowo niewielką liczbę zabitych i rannych,

Pogrzeb eks-kanclerza austrjackiego.

Pogrzeb dr. Seipla, którego fragment podajemy powyżej, **odbył się w Wiedniu niezwykle uroczyście.**

Od wydawnictwa

Zarząd Prasowej Spółki Wydawniczej i administracja „N. Dziennika Łódzkiego" zawiadamiają P. T. Prenumeratorów i Inserentów oraz osoby zainteresowane, że do inkasowania należności za prenumeratę i ogłoszenia na podstawie kwitów. wystawionych przez administrację i okazania zaświadczenia, zaopatrzonego w fotografję — są upoważnieni wyłącznie p. p. **Bitdorf Stanisław i Wilczyński Stefan.**

Wszelkie inne należności na rzecz Prasowej Spółki Wydawn. i administracji „N. Dziennika Łódzkiego", powstałe przed dniem 4-go sierpnia b. r., wpłacać należy na rachunek czekowy Prasowej Spółki Wydawniczej w Komunalnej Kasie Oszczędnościowej pow. łódzkiego w Łodzi, ul. Piotrkowska 106.

Należności bieżące uiszczać można również w administracji „N. Dziennika Łódzkiego, Piotrkowska Nr. 86, w godzinach od 9 do 13 i od 16 do 19.

Wpłaty, nie dokonane w sposób wyżej podany, nie będą uznane za uregulowane.

Zamach w Rennes i uroczystości na polach bitwy pod Verdun.

„Frazesy o rozbrojeniu brzmiałyby jak szyderstwo".

Opinje francuskiej prasy.

PARYŻ, 8. 8. (PAT) — Omawiając wczorajsze uroczystości na polach bitwy pod Verdun „Le Journalle" konstatuje że ceremonja była jakby ostatnią rozmową żołnierzy z ich szefami, między żyjącymi a już zmarłymi. „Le Figaro" uważa że przed tak zw. oczyścicielami podręczników, apostołami zapomnienia, historja otworzyła swoją książkę na stronicy, którą neo-defetyści chcieliby wyrwać. Wreszcie miano odwagę przypomnieć to sobie że wielką wojnę światową Francja zwyciężyła. Wobec 400 tysięcy poległych brzmiałyby jak szyderstwo frazesy o rozbrojeniu i granicach strzeżonych przez traktaty i komisje. Nie pozwolimy na przekształcenie się okropności wojny w bezczeszczący i zgubny strach przed wojną".

PARYŻ, 8. 8. (PAT) — „Le Matin" nazywa zamach w Rennes aktem wandalizmu.

Autonomiści bretońscy - garstka agitatorów lokalnych, których nieprawdopodobny cel nie zasługuje nawet na dyskusję, chcąc zwrócić na siebie w ten sposób uwagę, do tego celu wybrali oni dzień, w którym premjer przybył do Bretanji z okazji rocznicy zjednoczenia, witając imieniem wszystkich innych ziem francuskich ziemię bretońską, której 240 tysięcy synów poległo w obronie wspólnej ojczyzny.

Wielka manifestacja jednak, która się wczoraj odbyła, stanowi dostateczne odparcie ataków nielicznej garstki autonomistów bretońskich.

PARYŻ, 8. 8. (PAT). Tablica na mauzoleum fortu Douamont. którą prezydent Lebrun wczoraj odsłonił, nosi nastęрujący napis:

„24 października 1916 r. kolonjalny pułk piechoty z Marokko poparty 43 bataljonem senegalskim oraz dwoma kompanjami somalisów zdobył w wspaniałym porywie pierwsze okopy niemieckie, postępując pod energicznem dowództwem pułk. Regnier na przestrzeni 2-ch kilometrów w głąb, przełamując kolejno opór nieprzyjaciela. Pułk ten zapisał stronice pełne chwały w swej historji, zdobywając w nieodpartym szturmie fort Douaumont i zachowując swą zdobycz pomimo powtarzających się kontrataków nieprzyjaciela".

Odsłonięcie płaskorzeźby przez prezydenta Lebrun nastąpiło przy wzniesieniu sztandaru kolonjalnego pułku piechoty z Marroko.

PARYZ, 8.8 (PAT.) Natychmiast po zamachu na pomnik zjednoczenia Bretanji z Francją w Rennes władze policyjne rozpoczęły energiczne śledztwo. Wybitne osobistości z bretońskich partyj separatystycznych zostały szczegółowo przesłuchane. Władze policyjne zachowują jednak ścisłą tajemnicę, odmawiając nawet wiadomości, czy zostały dokonane aresztowania. Według krążących pogłosek zamachu dokonał członek partji separatystycznej „Breis-Atao" (Zawsze Bretanja). Z ugrupowań bretońskich, dążących do większego lub mniejszego wyodrębnienia kraju, należy wymienić grupę regjonalistyczną, domagającą się decentralizacji władz, federalistyczną, posuwającą się, jak sama nazwa wskazuje, jeszcze dalej w swoich żądaniach autonomistycznych, występując za utworzeniem specjalnej organizacji prawno - państwowej, pozostającej pod kontrolą rządu francuskiego i wreszcie separatystyczną, dążącą do całkowitego oderwania się od Francji.

Ofiary molocha gry.

GDANSK, 8 8 (PAT.) Ubiegłej doby wydarzyły się w Sopotach dwa wypadki samobójstwa. W pierwszym pozbawił się życia przez wypicie wielkiej dawki lizolu przybyły z Wiednia Władysław Korn, w drugim popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru dziennikarz z Bydgoszczy Erich Lewenthal. Przyczyny dotychczas nie ustalono, jednak z informacyj prasy wynika, że zamach nastąpił na tle nieszczęśliwej gry w kasynie.

Szlakiem Kadrówki.

Pierwsze miejsce w tegorocznym marszu zajęła drużyna 30 p. p.

KIELCE, 8 sierpnia. (PAT.). — W dniu 8 sierpnia nastąpiło zakończenie dziewiątego marszu Szlakiem Kadrówki. Na miejscu zebrały się tłumy publiczności, które utworzyły szpaler po obu stronach ul. 3 Maja. W lożach zajęli miejsca przedstawiciele władz państwowych z p. w.-woj. Bratkowskim na czele, specjalnie przybył na uroczystość Komisarz Rzplitej w Gdańsku, p. min. Pappe, przedstawiciele władz wojskowych z gen. Łuczyńskim, dow. O. K. V, zastępcą dowódcy II-ej dywizji legj. płk. Borowieckim, ppłk. Trapszo, attache wojskowi Finlandji i Łotwy, z władz strzeleckich prezes zarządu głównego Zw. Strzeleckiego mec. Paschalski, prezes zarz. podokręgu p. Artwiński, komendant główny Zw. Strzeleckiego płk. Rusin i inni.

O godz. 9.22 jako pierwsza przyszła na metę drużyna 30 p. p. z Warszawy, poczem kolejno przychodziły drużyny następne. Niezwykle entuzjastyczną owację zgotowano drużynie Związku Strzeleckiego z Gdańska, która w tym roku po raz pierwszy brała udział w marszu.

W kategorji drużyn wojskowych pierwsze miejsce uzyskała drużyna 30 p. p. z Warszawy — 540 punktów, 2) drużyna straży granicznej — 517 i pół punkta, 3) 16 p. p. Tarnów — 498 25 punkt.

W kategorji drużyn P. W. starszych: 1) miejsce zajęła drużyna Zw. Strzeleckiego Warszawa—Powązki, 2) Zw. Strzeleckiego „Orlęta" Kraków—508 p. 3) Zw. Strzelecki z Piotrkowa 498 i pół pkt.

W kategorji drużyn P. W. młodych pierwszy przyszedł Zw. Strzelecki Poznań 256 i pół pkt. 2) Zw. Strzelecki Wilno — 255.25 pkt., 3) Zw. Strzel. Skarżysko—252 pkt.

Z końcem przyszłego tygodnia Prof. Piccard wzbije się w stratosferę.

Samolot, hydroplan i samoloty będą oczekiwały powrotu balonu.

BERN, 8. 8. (PAT) — Lot w stratosferę prof. Piccarda odbędzie się przy końcu przyszłego tygodnia. Prof. Piccard, w udzielonym wywiadzie zaznaczył, iż nie zamierza wznieść się wyżej niż ostatnim razem t. zn. do wysokości 16 do 16 i pół tysiąca mtr. Przedsięwzięte będą wszelkie środki ostrożności: mała instalacja radjowa znajdować się będzie wewnątrz koszyka, obserwować będzie lot balonu samolot, będący w kontakcie z dwoma samochodami, specjalny wreszcie hydroplan stacjonować będzie na morzu Śródziemnem dla niesienia pomocy w razie, gdyby balon opuścił się na morze.

Kuszenie „Kusego"

Kusociński odrzucił olśniewającą propozycję

LOS ANGELES, 8. 8 Olbrzymie wrażenie wywołała tu wśród olimpijczyków propozycja, jaką uczynił jeden z menagerów amerykańskich Kusocińskiemu, aby ten odbył 12 startów w Ameryce łącznie ze zdyskwalifikowanym Nurmim, za co biegacz nasz miał otrzymać wielką sumę 50.000 dolarów.

Kusociński, który bez wahania odmówił tej bezczelnej propozycji, stał się przedmiotem gorących owacyj, praedewszystkiem swoich rodaków oraz wszystkich olimpijczyków.

Kategoryczne stanowisko Kusocińskiego w tej sprawie w chwili, kiedy Niemcy gotują obrzydliwą kampanję w stosunku do naszego biegacza, zasługuje na najwyższe uznanie.

Spór Boliwji z Paragwajem—na znaczkach pocztowych.

Spór pomiędzy Boliwją a Paragwajem o teren Grand-Chaco odzwierciadla się na znaczkach pocztowych obu krajów. Poczta paragwajska wydała w r. 1927 znaczek na którym teren Gran-Chaco widoczny był w granicach Paragwaju. W odpowiedzi ukazał się w Boliwji znaczek, na którym Gran Chaco umieszczone bylo w granicach Boliwji. W rezultacie wybuchł spór, który został narazie załagodzony przez sąd rozjemczy. Sąd tem nakazał wycofanie z obiegu obu rodzajów znaczków. W bieżącym roku jednak w Boliwji znowu zjawił się w obiegu inkryminowany znaczek, co wreszcie doprowadziło do obecnej wojny...

W trosce o życie lotników.

Nowy wynalazek.

HAMBURG. 8.8. (PAT). W Hanowerze zademonstrował inżynier lotniczy Erich Oppermann wynaleziony przez siebie „odbiornik fal powietrznych" Przy pomocy tego instrumentu będzie mógł lotnik, szybujący w nocy nad ciemnem lotniskiem przez wywołanie odpowiednich fal wytworzyć kontakt zapalający automatycznie światła na lotnisku.

Mord wykryty po 10 latach.

POZNAŃ, 8. 8. Przed kilku dniami w torfowisku w okolicy Chodzieży wykryto szkielet człowieka, jak później stwierdzono, zaginionego w 1923 r. studenta uniwersytetu poznańskiego Sobańskiego. Śledztwo obecnie wykazało, iż Sobański został zamordowany.

Dwaj mordercy skazani na szubienicę.

Prezydent Rzplitej skorzystał z prawa łaski.

RÓWNE, 8. 8. (tel. wł.) — W dniu 5-go sierpnia odbył się w Równem pod przewodnictwem sędziego Przesieckiego sąd doraźny nad Oleksiejem Greczaninem i Nikitą Moskalikiem oskarżonym o zamordowanie Jarmoluga na tle sporu majątkowego, o czem już donosiliśmy. Wyrokiem sądu obaj oskarżeni skazani zostali na karę śmierci. Obrońcy odnieśli się do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, który korzystając z prawa łaski zmienił obu oskarżonym karę na bezterminowe ciężkie więzienie.

Nowy statut ministerstwa komunikacji

Ogłoszony został w ostatnim numerze „Monitora".

WARSZAWA, 8. 8. (PAT) — „Monitor Polski" z dnia 8 sierpnia ogłasza tekst nowego statutu ministerstwa komunikacji zmienionego uchwałą Rady Ministrów z dnia 8 lipca 1932 r. Statut uwzględnia zmiany wprowadzone do organizacji ministerstwa w związku z przejęciem agend zlikwidowanego ministerstwa robót publicznych.

Według nowego statutu: Ministerstwo komunikacji dzieli się na gabinet ministra, na departamenty: ogólny, finansowy, handlowo-taryfowy, ruchu kolejowego, utrzymania i budowy kolei, mechaniczny i zasobów kolejowych, dróg kołowych, lotnictwa cywilnego oraz na biura: personalne, wojskowe, dróg wodnych, sanitarno-kolejowe i pomiarowe.

Bolszewicy palą wsie nad granicą Polski.

Pas pustkowia szerokości 20 kilometrów ma oddzielić Polskę od Sowietów.

MOSKWA, 8. VIII. (PAT) — Donoszą z pogranicza: według kursujących pogłosek bolszewicy postanowili całe pogranicze polsko-sowieckie odgraniczyć pasem pustkowia szerokości 20 kilometrów. W tym celu mają cały ten pas opróżnić z mieszkańców, a niepotrzebne zabudowania spalić.

W rejonie za Korcem spalono już jedną wioskę. Ma to na celu zapobieżeniu ucieczce mieszkańców do Polski.

Granica jest już silnie przez straż obstawiona.

Najsilniejsza linja straży znajduje się o 6 klm. od granicy, druga linja odległa o trzy kilometry jest nieco słabsza, ostatnia zaś znajduje się na samym kordonie granicznym.

Na każdym poszczególnym odcinku znajduje się 60 ludzi straży.

Rząd Rzeszy w przededniu doniosłych decyzyj.

Kanclerz Papen podjął próbę zlikwidowania teroru.

Gen. Schleicher rokuje z Hitlerem.

BERLIN, 8 sierpnia. (PAT.). — Ubiegłej nocy kanclerz Papen powrócił do Berlina. Dziś przed południem odbyła się przy udziale Papena w min. spraw wewnętrznych Rzeszy konferencja w sprawie ogłoszenia nadzwyczajnych zarządzeń o zwalczaniu teroru politycznego.

W kołach poinformowanych oczekują ogłoszenia tych zarządzeń w ciągu dnia dzisiejszego lub najpóźniej jutro.

BERLIN, 8 sierpnia. (PAT.). — Wraz z powrotem kanclerza Papena rozpoczął się okres konferencyj których wynik zadecyduje o charakterze i składzie przyszłego rządu a temsamem o sytuacji na terenie parlamentarnym Rzeszy. Nieoficjalne rozmowy, jak potwierdza Biuro Conti, zostały przeprowadzone dziś między Schleicherem a Hitlerem.

BERLIN, 8 sierpnia. (PAT.). — W godzinach wieczorowych ogłoszony został następujący komunikat: Niezwłocznie po powrocie kanclerz Rzeszy zażądał od odnośnych czynników urzedowych Rzeszy i Prus sprawozdań o aktach teroru jakie wydarzyły się w ostatnich dniach, poczem zwołał na wtorek przed południem wszystkich ministrów do Berlina. Kanclerz stoi na stanowisku, że należy położyć niezwłocznie kres dotychczasowemu stanowi rzeczy, przy zastosowaniu wszystkich środków siły jakiemi rozporządza rząd.

Roboty publiczne celem złagodzenia bezrobocia.

PARYŻ, 8. 8. (PAT). Eksperci japońskiego Ministerstwa Finansów opracowali plan robót publicznych, celem złagodzenia bezrobocia. Plan przedłożony zostanie radzie ministrów. Projekt rozłożony jest na 3 lata, przewiduje wydatki w łącznej sumie 440 miljonów yen, z czego 120 mil. wydatkowane byłoby w roku bież.

BEZROBOCIE.

Jednem z zagadnień absorbujących już od szeregu miesięcy zarówno czynniki rządzące państwem jak i społeczeństwo, jest zjawisko ściśle związane z kryzysem gospodarczym — bezrobocie.

O źródłach, wywołujących to zjawisko i o skutkach jego mówiło się już i pisało wiele i niema, sądzimy, potrzeby ponownie rzeczy te powtarzać.

Jedno jest pewne i o tem trzeba powiedzieć, zwłaszcza obecnie, w przeddzień zbliżającego się okresu zimowego, najtrudniejszego do przetrwania dla tych, których bezrobocie dosięgło.

Mianowicie, że mimo czynionych zewsząd wysiłków, nic nie wróży możliwości szybkiego zlikwidowania go, że raczej przeciwnie, należy się liczyć z możliwością większego niż w roku zeszłym jego nasilenia i wypływającą ztąd koniecznością mobilizowania sił dla przetrwania go.

Dla wszystkich niewątpliwie jest rzeczą oczywistą, że łagodzenie skutków bezrobocia przechodzi dziś możliwości państwa, że do walki z tem zjawiskiem stanąć musi całe społeczeństwo.

Jeżeli jednak mówimy o konieczności uspołecznienia akcji pomocy dla bezrobotnych, to życzyćby należało, aby istotnie całe społeczeństwo, a nie tylko pewna jego warstwa, w miarę istotnych swych możliwości powołane zostało do spełnienia obywatelskiego obowiązku.

Tak obowiązku. Bo akcji pomocy dla bezrobotnych nie można traktować jako filantropji. Tyczy się to zarówno tych, którzy kierownictwo akcji podejmą, jak i tych, którzy realizację jej winni umożliwić.

Nie filantropja, lecz obowiązek, wynikający ze zrozumienia względów państwowych i społecznych. Ogłaszając i przeprowadzając powszechną mobilizację sił, odwoływać się należy nie do humanitarnych uczuć obywateli, lecz raczej wskazać na własny ich interes w szybkiem i ofiarnem spełnieniu ich obowiązku.

I znów niema potrzeby klarowania w czem leży ten interes. Każdy myślący czytelnik zdaje sobie z tego sprawę. My raczej stwierdzimy, że Świat Pracy, mimo, iż kryzys dotknął go może najboleśniej, stawi się do apelu i da ze siebie maximum wysiłku dlatego, że każdy kto dziś jeszcze pracuje i bodaj skromne utrzymanie dla siebie i rodziny posiada, musi sobie zdawać sprawę z tego, że taki sam los, jaki spotkał jego kolegów, jutro może jego spotkać, że zatem i on może kiedyś pomocy takiej potrzebować.

Wielu zdaje sobie sprawę z tego, że okres ten jest ciężki i z tego, że w budżecie każdego przeciętnego obywatela można większą czy mniejszą pozycję na cel o znaczeniu tak doniosłem wstawić, że z groszy tworzą się sumy wielkie, że przy minimalnym a jednak solidarnym wysiłku całego społeczeństwa dokonać można rzeczy doprawdy wielkich i pożytecznych.

Jeżeli zaś mowa o zbliżającym się okresie zimowym, to trzeba rzecz jeszcze jedną stwierdzić, że przygotowania do przetrwania tego okresu, winny być już teraz zaczęte, że termin mobilizacji musi być możliwie najszybszy.

Wydaje się nam, że konieczność tą należnie oceniła Unja Zw. Zaw. Prac. Umysłowych, która na swoim odcinku już teraz pracę rozpoczęła.

A jeżeli mówimy o roli i możliwości prowadzenia tej akcji przez związki zawodowe, to trudno nie omówić rzeczy, którą niewątpliwie należycie ocenia szereg działaczy zawodowych.

Na odcinku związków zawodowych akcja musi być skonsolidowana. Wiemy o istnieniu pewnych antagonizmów politycznych czy też narodowościowych pomiędzy poszczególnemi organizacjami, wydaje się nam jednak, że antagonizmy te winny ustać w chwili gdy chodzi o zepewnienie kawałka chleba ludziom tak bardzo go potrzebującym.

Polak, Żyd czy Niemiec — endek, bebesowiec czy socjalista jednakowo odczuwają głód, a związki ich reprezentujące mają jednaki obowiązek szukania sposobów ulżenia ich doli.

Łatwiej jest to uczynić przy wspólnym wysiłku na szerszym terenie.

Ryś.

Nowelizacja ustawy
o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Trwające od dłuższego czasu prace nad projektem nowelizacji postanowień rozporządzenia Prezydenta z dnia 24.XI 27 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych dobiegły końca.

Ostatnio Rada Związku Zawodowego Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, uchwaliła szereg wniosków, składających się na projekt nowelizacji.

Projekt ten po przewentylowaniu przez Ministerstwo opieki społecznej, zostanie wniesiony do ciał ustawodawczych, przypuszczalnie podczas sesji jesiennej.

Z pośród najistotniejszych wniosków zmieniających dotychczasowy stan prawny, na czoło wysuwają się wnioski, dotyczące świadczeń z powodu braku pracy.

M. in. projekt przewiduje zmiany art. 34 i 57 w ten sposób, że Rada Ministrów władną będzie na wniosek ministra opieki społecznej, o ile stan finansów w dziale ubezpieczenia na wypadek braku pracy na to pozwoli, do przedłużania okresu zasiłkowego z powodu braku pracy, na okres ustalony przez Radę Ministrów — ubezpieczonym, którzy a) posiadają 60 miesięcy składkowych, b) ukończyli 60 lat życia, c) pozostają bez pracy w warunkach uprawniających ich do świadczeń z powodu braku pracy. Wysokość zasiłku w okresie przedłużenia nie może przekraczać wysokości renty, do której ubezpieczony miałby prawo w razie niezdolności do wykonywania zawodu.

Przepis ten ma kolosalne znaczenie dla starszych wiekiem ubezpieczonych, dla których zwłaszcza w dzisiejszej sytuacji gospodarczej, uzyskanie pracy jest prawie niemożliwe.

Dalej projekt reguluje sprawy wypłaty świadczeń z powodu braku pracy dla osób, które utraciły jedno lub więcej z kilku równoczesnych zatrudnień. Dotychczas pracownik taki prawa do świadczeń nie miał. Obecnie projekt przewiduje że uzyskają oni prawo do świadczeń. Pod warunkiem że wynagrodzenie otrzymywane za zajęcia nadal wykonywane jest o połowę niższe, niż wynagrodzenie pierwotne.

Objęcie podczas pobierania świadczeń zajęcia z wynagrodzeniem niższem niż zasiłek, zgodnie z projektem nie będzie pozbawiać ubezpieczonego prawa do pobierania w dalszym ciągu świadczeń, jak się to działo dotychczas. W wypadku takim zasiłek ulegnie tylko zmniejszeniu o wysokość pobieranego wynagrodzenia.

Dalej projekt stanowi że zajęcie objęte w okresie korzystania ze świadczeń, nie uzasadnia obowiązku ubezpieczenia podczas tego okresu.

Wreszcie projekt reguluje szereg innych przepisów dotyczących rozporządzenia, omówieniem których zajmiemy się w następnych numerach.

Ubezpieczenie chorobowe
członków rodziny przedsiębiorcy.
Nowe orzeczenie ministerstwa spraw wewnętrznych.

Do łódzkiej Kasy Chorych napływają wielokrotnie zgłoszenia o ubezpieczenie chorobowe osób, co do których Kasa uważa, iż ubezpieczone być nie mogą.

M. in. zdarza się niejednokrotnie, iż właściciel przedsiębiorstwa który nie jest ubezpieczony w Kasie Chorych, bądź nie ma prawa, jako dobrowolnie ubezpieczony, wciągnięcia do książeczki K. Ch. członków swej rodziny, zgłasza do władz Kasy wniosek o ubezpieczenie matki lub siostry, jako prowadzącej gospodarstwo domowe, na stanowisku gospodyni, z wyraźnie ustaloną i wypłacaną pensją, względnie jako pracowników biurowych, handlowych.

We wszystkich tego rodzaju wypadkach władze Kasy odrzucały podobne wnioski, jakkolwiek nie miały prawnego uzasadnienia do zajmowania takiego właśnie stanowiska.

Ostatnio władze łódzkiej Kasy Chorych otrzymały tezę ministerstwa spraw wewnętrznych, z której wynika, iż wrazie zatrudniania członków rodziny we wspólnem gospodarstwie domowem, o ile stosunek służbowy lub roboczy niedwuznacznie stwierdzonym nie został, ani też stwierdzonym być nie może, domniemywać się należy dobrowolnej współpracy członków i do obowiązku ubezpieczenia ich nie pociągać.

Ta sama teza obejmuje jak wynika z dodatkowych do niej wyjaśnień, nietylko wypadki, jak wyżej wspomniane, lecz również wszystkie wypadki zatrudniania przez przedsiębiorcę członków najbliższej rodziny we własnym warsztacie pracy. Syn lub córka właściciela przedsiębiorstwa, zatrudnieni w charakterze czy to sprzedawców, czy to innego rodzaju pracowników handlowych, sklepowych itd. nie mogą być w Kasie Chorych ubezpieczeni.

Każda z tych osób może, oczywiście, zgłosić indywidualny wniosek o dobrowolne ubezpieczenie w Kasie na podstawie ogólnie obowiązujących w tym przedmiocie zasad.

Urlop w okresie wypowiedzenia.
N. T. A podzielił opinję sądu pracy.

Jedną z najbardziej aktualnych w życiu pracowniczej Łodzi jest kwestja, czy urlop może być pracownikowi udzielony w okresie wypowiedzenia mu pracy.

Sprawa ta a raczej sprawa właściwego interpretowania ustawy została ostatnio w sposób precedentalny roztrzygnięta przez sądy.

Przed pewnym czasem jedna z najbardziej znanych organizacyj gospodarczych w Łodzi wypowiedziała, ze względów oszczędnościowych, pracę jednej z pracownic, polecając jej wykorzystanie urlopu wypoczynkowego w okresie wypowiedzenia. Pracownica zaskarżyła organizację do sądu pracy. Sąd przyznał słuszność skarżącej, zasądzając od jej pracodawców należność pensyjną za jeden miesiąc.

Na tem samem stanowisku stanął sąd okręgowy jako instancja apelacyjna.

Organizacja, zgodnie z wymogami prawa, oddała zasądzonej od niej kwotę do depozytu, kierując skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

N. T. A. jednakże podzielił stanowisko obydwu instancyj sądowych, oddalając całkowicie skargę organizacji.

Strajk tomaszowski
ostatecznie zakończony.
Obniżki zarobków wynoszą od 10 do 15 proc.

W związku z długotrwałym strajkiem tkaczy w tomaszowskiej firmie „H. Landsberg, S. A" i wobec pewnych tarć jakie wyłoniły się po piątkowej konferencji z udziałem inspektora pracy, zwołano wczoraj nową naradę z udziałem inspektora pracy i przedstawicieli stron.

Po czterogodzinnej dyskusji porozumienie zostało ostatecznie osiągnięte. Robotnicy zgodzili się na obniżenie zarobków o 10 do 15 proc.

Postanowiono podjąć pracę od środy zrana.

Z jednodniowem opóźnieniem.
Dziś wybuch strajku w Grand Hotelu
Bezowocne pertraktacje z zarządem

Jak wiadomo—zarząd „Grand-Hotelu" wypowiedział swemu personelowi pracę na dzień 13 b. m. W związku z tem między dyrekcją hotelu a pracownikami wynikł zatarg, gdyż wypowiedzenie miało na celu zredukowanie personelu o jedną trzecią i obniżenie płac o 26 i pół procent.

W sobotę, na zebraniu pracowników hotelowych powzięto uchwałę, dotyczącą podjęcia strajku od poniedziałku. 8 b. m. Wczoraj strajk jednakowoż nie wybuchł. W ciągu dnia wczorajszego próbowano podjęcia pertraktacyj z zarządem, a gdy próby te nie dały rezultatu, pracownicy Grand-Hotelu odbyli naradę w siedzibie Związku Związków Zawodowych. Po dłuższej i ożywionej dyskusji postanowiono podjąć strajk w dniu dzisiejszym.

W myśl uchwały zebrania zmiana nocna skończy prace o godz. 6-ej zrana, zaś zmiana dzienna do pracy nie przystąpi. Strajk podjęty być ma przez obsługę obydwu portjerń, numerowych, obsługę pięter, pracowników podwórzowych i innych

Gra na zwłokę.
Dookoła strajku w przemyśle dzianym.

Strajk w przemyśle dzianym dotychczas nie został zakończony. Narady, które odbyły się w ubiegłym tygodniu w inspektoracie pracy, nie dały pozytywnych wyników, wobec tego, iż robotnicy uważają warunki przez nich stawiane za minimalne, przemysłowcy zaś jako warunek wznowienia pracy postawili dalszą zniżkę zarobków.

Na odbytem onegdaj ogólnem zebraniu strajkujący robotnicy wypowiedzieli się za kontynuowaniem strajku. Strajkujący w dyskusji wyrazili pogląd, iż przemysłowcy rozmyślnie stawiają wygórowane warunki, grając na zwłokę, leży bowiem w interesie przemysłu stworzenie przerwy w uruchomieniu.

Z tych więc względów robotnicy postanowili wytrwać przy wystawionych przez siebie postulatach by nie przerywać pracy, w okresie dogodniejszej konjunktury, co byłoby konieczne w wypadku przyjęcia obecnie zniżki płac, proponowanej przez przemysłowców.

Pozatem postanowiono kontynuować pertraktacje na podstawie żądań robotniczych.

Echa ruchawki weteranów w Waszyngtonie.

W rozruchach, wywołanych niedawno w Waszyngtonie przez armję Bonusa, władze użyły, pom. inn., gazu łzawiącego. Na zdjęciu powyższem widzimy jednego z weteranów, dotkniętego skutkiem tego gazu. Prowadzą go dwaj żołnierze w maskach.

Zbrodnia regulatorem życia.
Upadek cywilizacji amerykańskiej.
Stany Zjednoczone przed katastrofą.

Nowy Jork. w lipcu.

— Hallo!.., Hallo! Tu Xy... tu Z. Potrzebny mi „gang"... dobrze proszę przybyć, celem omówienia warunków dostawy.

Temi kilku, krótkiemi słowami załatwia się w Nowym Jorku, Chicago i innych wielkich miastach amerykańskich **ciemne interesy** w rodzaju napadów rabunkowych na kasy kupców i banków, na niewygodne osoby i t. p.

Bandytyzm czy „gangsterstwo" w Ameryce, rozrosły się w olbrzymią organizację zawodową, na czele, której stoją wybitni herszci, zwalczający się namiętnie i stał się plagą większą i groźniejszą, aniżeli bezrobocie i kryzys gospodarczy. Gangster amerykański nie cofnie się przed żadną przeszkodą i użyje wszelkich środków by dopiąć celu. Centralą gangsterstwa amerykańskiego jest wschodnia dzielnica Nowego Jorku i mimo, iż policja zna jej tajemnice, to jednak władza bezpieczeństwa publicznego jest wobec tej plagi bezsilną.

Jest kupiec...

Czego podejmuje się gangsterstwo i jak się urządza. Jest kupiec, który lekkomyślną gospodarką, wyrafinowaną spekulacją i życiem ponad stan, popadł w długi i stoi wobec nieuniknionego bankructwa. Jest on grubo ubezpieczony na wypadek włamania i kradzieży. — Cóż więc robić?... idzie do telefonu i zamawia napad rabunkowy. Umawia się o cenę za taki „hold-up-napad" i sprawa załatwiona. Wysłani przez centralę bandyci sprawnie rozpruwają próżną kasę i uchodzą. Gdy zastąpi im drogę zaalarmowana policja, wtedy zaczynają działać rewolwery. Na drodze ucieczki zostają trupy i ciężko ranni...

Kupiec zawiadamia o kradzieży rabunkowej tow. asekuracyjne, odbiera sumę ubezpieczoną i płaci centrali gangsterskiej umówioną cenę... a niechby tylko nie dotrzymał słowa może być pewnym, iż następnego dnia nie obudzi się żywym... Gang mści się bez litości.

Przemytnicy alkoholu.

Dobrymi „klientami" „gangsterstwa" są również „bootlegerzy", t. j. szmuglerzy alkoholu. Zakaz używania i wyrabiania alkoholu bywa w Stan. Zjedn. Półn. Ameryki surowo przestrzegany i karany. Mimo to przemyt alkoholu kwitnie, bo amerykanie, jeśli nie więcej, to przynajmniej tak samo piją i upijają się jak europejczycy. Przemyt alkoholu daje olbrzymie zyski i jest uprawiany przez dziesiątki tysięcy rzutkich bussinesmanów, uważających szmugiel alkoholu za „przedsiębiorstwo połączone z przeszkodami".

Otóż taki nowojorski „bussinesman" zaryzykował cały swój kapitał i zakupił w Kanadzie transport napojów alkoholowych, którymi chciał przewieźć bezpiecznie do Nowego Jorku. Własnemi siłami przemycać transport, to sprawa nietylko ryzykowna, ale wprost niemożliwa. Granica kanadyjska jest szczelnie obsadzona strażnikami.

Od czegóż jednak jest gangsterstwo? Właściciel trasportu umawia się z centralą i za cenę 1/4 części przemycanego transportu, otrzymuje po 8 dniach resztę, w Broklynie. Ile krwi ludzkiej do tego transportu przylgnęło, tego nie dowie się nigdy ani „bootleger", ani ci, co przeszmuglowany alkohol piją.

Łamanie strajków.

Dobremi okazjami zarobkowemi dla gangsterów są strajki i sprzedaż narkotyków. — W jakiejś fabryce zastrajkują robotnicy. Zarząd fabryki sprowadza łamistrajków. Ochrona policji jest zawodna. Dyrekcja zamawia kilkunastu gangsterów zdeterminowanych na wszelkie możliwości i ci z rewolwerami w ręku obsadzają wejścia fabryczne i za żadną cenę nie dopuszczają strajkujących do wnętrza fabryki i na napór strajkujących odpowiadają gradem kul.

Każdy gangster ma swe „zasady". Umowy zawartej dotrzymuje z narażeniem życia i nie cofa się przed śmiercią. Ale żąda wzajemności od swego kontrahenta, a biada klientowi, któryby „ganga" chciał oszukać. Nie ukryje się w całej wielkiej Ameryce przed zemstą gangsterów.

Walka konkurencyjna.

Pomiędzy poszczególnemi „gangami" kwitnie konkurencja zawodowa. Niema jednak konkurencji ze zniżką cen, lub karkołomnych wypraw reklamowych — to wszystko załatwia się krócej. Przywódca jednego „ganga" zasadza się na przywódcę przeciwnego ganga, strzela mu w łeb i bierze gang osierocony pod swe rozkazy i władzę zwierzchnią, albo sam pada trupem.

Upadek cywilizacji amerykańskiej.

Forma cywilizacji stworzona przez Amerykę idzie ku upadkowi. Toczy ją od wewnątrz rak nieuleczalny: słabość wobec zbrodni. korzystanie z niej i tolerowanie, ba nawet podziw dla zbrodniarzy. Wyrugowanie wszelkiego pierwiastka moralnego z życia zbiorowego zawsze się musi skończyć katastrofą. Ma się pod koniec Nowemu Światu...

Czy można przepowiedzieć trzęsienie ziemi?
Ciekawe badania prof. Matinka.

Jest to znaną już rzeczą, że pewne zwierzęta czują zbliżające się katastrofy elementarne, w pierwszym rzędzie trzęsienie ziemi. Są one wtedy niespokojne, włóczą się z kąta w kąt, a niektóre chowają się do swych nor, czy legowisk, dając w ten sposób znać człowiekowi o grożącem mu niebezpieczeństwie.

Wiedza szuka od dłuższego czasu metod bardziej umotywowanych, któreby pozwoliły przewidzieć niebezpieczeństwo i zapobiec mu, jeżeli chodzi o życie ludzkie i ratunek natychmiastowy.

Szczególne zasługi na tem polu położył prof. C. Matinka z Raciborza, pracujący w tamtejszem obserwatorjum od trzech lat nad problemem przepowiadania trzęsienia ziemi. Matinka oparł się nietylko na wstrząsach sejsmicznych, ale posługuje się jeszcze i geofizyką.

Doszedł on już do pewnych rezultatów, które, aczkolwiek nie wyczerpują tematu i nie dają pełnego obrazu, niemniej są już poważnym przyczynkiem dla badań w tym kierunku.

Na podstawie zbadanych przez siebie 1100 zarejestrowanych trzęsień ziemi, Matinka twierdzi, że trzęsienia ziemi występują w większości wypadków w godzinach od 17 do 20, a także około godziny 7 rano. Rzadko kiedy następują trzęsienia ziemi nocą. Zdarzają się one zwykle za dnia.

W 17 wypadkach Matince udało się przepowiedzieć trzęsienie ziemi na dwa dni naprzód. Jednocześnie wskazał on miejsce trzęsienia ziemi. Dalsze badania trwają, a ponieważ zabrało się do nich więcej uczonych, jest więc nadzieja, że z czasem spostrzeżenia będą coraz liczniejsze, a na ich podstawie będzie można zbudować całą teorję przepowiadania takich katastrof.

NA TE CIĘŻKIE CZASY.

RADYKALNA ZMIANA.

W Grand-Café podchodzi do siedzącego przy stoliku bardzo tęgiego jegomościa jakiś pan i wyciąga do niego kordjalnie rękę:

— Jak się masz, Karolku! Kopę lat... Zmieniłeś się — nie do poznania... Dawniej byłeś chudy jak szczapa...

Tęgi jegomość spogląda zdziwionym wzrokiem:

— Panie — ja pana wcale nie znam...

— Jakto nie znasz... stary przyjaciel ze szkolnej ławy Karol Pigułkiewicz...

— Przepraszam, ja nazywam się Władysław Szczepański...

— Mój Boże — nawet nazwisko inne? — woła pan. — Tak dalece się zmieniłeś?...

WYŻSZE INSTANCJE.

Pantofelkiewicz zwraca się do szefa:

— Panie dyrektorze, bardzo przepraszam pana dyrektora — moja żona kazała mi, żebym pana prosił o podwyżkę...

— Tak? — mówi szef. — To niech pan powie swojej żonie, że ja zapytam się mojej żony, czy mogę panu dać...

ŁADNE WIDOKI...

— Gdy zostanę twoją żoną, dzielić będę wszystkie twoje radości i smutki.

— Nie mam żadnych smutków.

— No tak, ale gdy się ożenisz?

SUBTELNY KUPIEC.

— Panie prycypale, nasz klient X przysłał rachunek i omylił się na swoją szkodę...

— Nie będziemy mu o tem pisali. Wyglądałoby to na wytykanie mu, że nie umie rachować.

PRAWDOPODOBNE.

— W moim zawodzie nigdy się nie wie, co następny dzień przyniesie.

— Czy szanowny pan jest ministrem?

— Nie, pracuję w PIM-ie.

STANISŁAW ANDRZEJ STEEMAN

NIESAMOWITY MANEKIN

Powieść sensacyjno-kryminalna

47) PRZEDRUK WZBRONIONY.

Streszczenie początku.

Na torze kolejowym znaleziono skradziony z wystawy krawieckiej manekin z pokaleczoną twarzą i nożem, wbitym w pierś.

Zaintrygowany tym wypadkiem inspektor policji, Aimé Malaise rozpoczyna śledztwo.

Okazuje się, iż głowa manekina należała do pp. Lecopte i stanowiła portret Leona Lecopte, który zmarł przed paru laty nagłą śmiercią. Malaise przypuszcza, iż popełniono morderstwo, a okaleczenie manekina jest dowodem nienawiści nieznanego mordercy do zmarłego.

Przesłuchanie rodzeństwa Leona — Ireny i Armanda Lecopte'ów. Laury Charon, narzeczonej zmarłego oraz jej brata — Emila — nie daje rezultatu.

Wówczas podejrzenia inspektora skierowują się przeciwko synowi Irmy — służącej Lecopte'ów — Leopoldowi Trachet, niedawno wypuszczonemu z więzienia. Leopold Trachet, syn starej Irmy, służącej Lecopte'ów, został w swoim czasie niesłusznie skazany na dożywotne więzienie, obecnie — po ujawnieniu omyłki sądowej — został z więzienia wypuszczony.

Stara Irma zostaje przez Laurę zawiadomiona o uwolnieniu jej syna.

Nagle Malaise zostaje przez zwierzchnią władzę swą powołany do Brukseli, udaje się tam, aby wytropić złoczyńcę, który zwie się Hannibal Haymabel. W Brukseli idzie pod wskazany mu przez wywiadowcę Waltera adres: ul. Hydrauliczna 13A.

(Dalszy ciąg).

Malaise wstał z fotelu i podszedł do półek z książkami. Wziął na chybił trafił jakiś tom i przeczytał tytuł. Była to Medycyna sądowa Balthazard'a. Położył i wziął inny: Patologja.

Skrzywił się i przeczytał kolejno parę tytułów: Sugestja hipnotyczna, Hipnotyzm eksperymentalny — Somnambulizm podświadomy...

Dobrał się do innej półki, tu odkrył dzieła Mantegarra i Lombrossa, Freuda i większość dzieł doktora Locarda.

— Ho, ho — szepnął. — Nie byle co...

Zbliżył się do biurka, zajmującego dużą część pokoju. Pod przyciskiem leżała kartka, na której nakreślono wielkim, niestarannym charakterem pisma zdanie Adolfa Bertillon'a: Widzi się tylko to, na co się patrzy, a patrzy się tylko na to, o czem się myśli.

Malaise usiadł znowu w fotelu. Był zdezorjentowany...

W tej chwili wszedł Hannibal Haymabel...

Był to człowiek średniego wzrostu, o nieogolonej, bladej twarzy i rzadkich włosach. Interesująca, chociaż niezbyt charakterystyczna fizjognomja.

— Wymarzona powierzchowność i wzrost do zmiany osobowości — pomyślał Malaise — jak rękawiczek.

Haymabel ubrany był w czarny szlafrok, przewiązany w pasie.

— Dzieńdobry — powiedział Malaise, nie wstając. — A więc przybiera pan czasem postać ludzką? Myślałem dotychczas, że jest pan ostatniem wcieleniem węża morskiego... — Ton jego stwardniał: — Panie Hannibalu Haymabel, chciałbym rozmówić się z panem...

— ...i nie zniesie pan odmowy — dokończył gospodarz.

Mówił łagodnie. Stał między drzwiami a biurkiem z rękami wsuniętemi głęboko w kieszenie.

— Zdziwi się pan, gdy panu powiem — rzekł Malaise — że policja poszukuje pana od szeregu miesięcy.

Hannibal Haymabel potrząsnął głową.

— I jest to tem dziwniejsze, że ja się wcale nie ukrywam.

Malaise przygryzł wargi. Nie zniesie, żeby ten człowiek śmiał się z niego.

— Byłbym panu wdzięczny za pokazanie dowodów osobistych. Gospodarz uśmiechnął się.

— Mógłbym przysiąc, że są w tym pokoju, ale nie mogę powiedzieć gdzie.

— Chcę je zobaczyć — rzekł inspektor.

— Później poszukam. Proszę zgłosić się za tydzień. Napewno je odnajdę.

Malaise poczuł, że ogarnia go drżenie.

— Chcę je zobaczyć natychmiast — nalegał już zirytowany.

Hannibal Haymabel przyciągnął fotel i usiadł.

— Myślę — oświadczył — że będę musiał panu odmówić...

W zachowaniu jego dawało się wyczuwać coś w rodzaju obraźliwej pokory.

Inspektor skoczył na nogi.

— Niech mnie pan nie doprowadza do ostateczności, bo będę musiał pana kazać aresztować.

— Za jakie przestępstwo? — zapytał tamten, nawet nie drgnąwszy.

Ta odpowiedź podziałała na Malaise'a jak zimny tusz. Usiadł zpowrotem.

— Gra pana jest niebezpieczna — powiedział. — Sprytniejsi od pana skręcili sobie kark, bawiąc się w obrońców pokrzywdzonych... Bo tem się pan zajmuje, prawda?

— Obrońca pokrzywdzonych? — mruknął Haymabel. — Przepraszam pana, ale nie jestem obznajmiony z temi wysoce uszczypliwemi terminami.

Skrzyżował na piersiach ręce i dodał powoli:

— Mógłbym pana nabujać, inspektorze Malaise, żeby użyć podobnego wyrażenia. Ale jest pan wyjątkowo sympatyczny i nie chcę nadużywać sytuacji. Moja skromna osoba intryguje pana?... A więc, niech się pan dowie, że jestem poprostu amatorem tajemniczości. Uwielbiam rozwiązywanie wszelkich zagadek...

— Doprawdy?

Malaise popatrzył przeciągle na dziwną osobistość.

— Przekonam się, czy mówi pan prawdę — rzekł — i czy pana reputacja, proszę mi wybaczyć, nie jest przesadzona. Wystawię pana na próbę.

Wsunął się głębiej w fotel i wyciągnął nogi:

— Proszę posłuchać uważnie historji, którą panu opowiem. Wypadek jedyny w kronikach zbrodni... Jeżeli uda się panu wykryć winowajcę, albo jeżeli uda się panu naprowadzić mnie chociaż na ślad, będzie pan, będzie pan... poprostu wcielonym djabłem.

ROZDZIAŁ XXVI.

Edyp.

— Czternastego października — zaczął inspektor — miasteczko Noirhat było terenem dziwnego wydarzenia. Na szynach kolejowych znaleziono manekin. Słyszy pan? manekin — poraniony i poszarpany... Jak to sobie wytłumaczyć?

— Przypuszczam — odpowiedział Hannibal Haymabel — że głowa tego manekina była z wosku.

— Tak. A dalej?

— Przypuszczam również — ciągnęła zagadkowa figura — że była modelowana według żywego człowieka?... Tylko to mogłoby nasunąć logiczne wytłumaczenie zbrodni... Bo przypuszczam, inspektorze, że nie opowiadałby mi pan o tem, choć na chwilę podejrzewając niesmaczny żart?...

Zapanowała krótka cisza.

Nie odpowiadając na pytanie, Malaise mówił dalej.

— Gdy zrobiłem to odkrycie, zająłem się kwestją pochodzenia manekina. Przypuszczałem istotnie, że tylko nienawiść mogła uzbroić rękę dziwnego zbrodniarza. Dowiedziałem się, że twarz manekina była wzorowana na pewnym młodym człowieku, Leonie Lecopte, zmarłym przed rokiem. Nie myliłem się więc, sądząc, że mam do czynienia z największą zbrodnią świata... Cóż bowiem straszniejszego od nienawiści, która sięga poza śmierć i niszczy wyobrażenie znienawidzonego... — Spotkałem różnego rodzaju przestępców, ale przyznaję, że jeszcze nigdy takiego, któryby powtórnie uśmiercał swą ofiarę.

d. c. n.

KRONIKA.

Sierpień
9
Wtorek

Dziś: Romana M.
Jutro: Wawrzyńca M.
Długość dnia: 14.55
Ubyło dnia: 1.27

Z DNIA NA DZIEŃ.

Czy niema tematów?

Przyjaciel pytał się mnie wczoraj:
— Czy też aż tyle daje Łódź
Tematów, że tak możesz ciągle
„Z dnia na dzień" rymy twoje snuć?

Naiwny człowiek... Czyż nie wiemy,
Jak barwne życie w Łodzi wre?
Codziennie można z niego czerpać
I pisać — ile dusza chce:

Ten tego nabrał, ów oszukał,
Za tamtym listy gończe ślą,
W uliczce ciemnej na Bałutach
Znów ktoś tam kogoś majchrem ciął..

Tu znowu kogoś przejechano,
Tam dziecku gzyms na głowę spadł,
Owdzie nareszcie przyłapano
Faceta, co bezczelnie kradł...

Takiem to barwnem, pięknem życiem
Wciąż tętni nasz kominów gród,
Więc i tematów do wierszyków
Codziennie w niem znajduję wbród...

Hopla.

Osobiste.

W dniu wczorajszym objął urzędowanie po powrocie z urlopu wypoczynkowego p. Wacław Lutomski, naczelnik wydz. bezpieczeństwa w Urz. Wojewódzkim. Jednocześnie wczoraj rozpoczął czterotygodniowy urlop zastępca nacz. bezpieczeństwa w Urz. Wojewódzkim p. Zygmunt Szczepański.

Zgłoszenia na zjazd Legjonistów.

Dziś upływa ostatni dzień zgłoszeń członków „Federacji" i ich rodzin na wyjazd do Gdyni na dzień **14 i 15** sierpnia r. b. Wyjeżdżający wezmą udział w walnym zjeździe Legjonistów, jak również w wycieczce do nadmorskich miejscowości na półwyspie helskim

Zgłoszenia przyjmuje się jeszcze w dniu dzisiejszym w lokalu „Federacji" ul. Piotrkowska 111, (tel. 184-99), oraz w siedzibach wszystkich Kół Związku Rezerwistów.

Centrala Komitetu Zjazdowego dla członków „Federacji" ul. Narutowicza 45, m. 2, (tel. 203-59).

Dodatkowa komisja poborowa.

W piątek dnia **12** serpnia r. b. od godziny 8-ej rano rozpoczyna urzędowanie w lokalu przy Al. Kościuszki 21 dodatkowa komisja poborowa dla poborowych rocznika 1911 i starszych, którzy dotychczas nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej a przynależą do P. K. U. Łódź-Miasto I

Obowiązani stawić się poborowi zamieszkali na terenie **2, 3, 5,** 8, 9, i 11 komisarjatu P. P. o ile otrzymają wezwania imienne ze Starostwa.

Zwyżka cielęciny
o 8.45 procent.

Wczoraj odbyło się w magistracie m. Łodzi, pod przewodnictwem kierownika Kałużyńskiego, posiedzenie komisji cennikowej dla ustalenia cen mięsa cielęcego.

Po dłuższej dyskusji komisja powzięła uchwałę, ustalającą podwyżkę cen cielęciny o 8,4 proc.

W sprawie tej odnośny wniosek skierowany został na czwartkowe posiedzenie magistratu, poczem przesłany będzie do urzędu wojewódzkiego, a zkolei do ministerstwa spraw wewnętrznych.

Podwyżka cen mięsa cielęcego wejdzie w życie po zatwierdzeniu jej przez ministerstwo

Rzemiosło prowincjonalne konsoliduje się.
Uchwały zjazdu rzemieślniczego w Łęczycy dotyczyły szeregu najżywotniejszych kwestyj.

Kontynuując swą pracę w kierunku nawiązania kontaktu z poszczególnemi ośrodkami rzemieślniczemi Izba Rzemieślnicza w Łodzi wzięła przez swych przedstawicieli udział w obradach zjazdu rzemieślników, jaki odbył się w Łęczycy.

Po zagajeniu zjazdu przez radcę Szymczaka, prezydent Izby p. Zarzycki, wygłosił referat na temat organizacji, podkreślając konieczność skonsolidowania wszystkich rzemieślników pod wpływami Izby.

Następnie dyr. Gaszyn omówił sprawę kredytów dla rzemiosła, sprawy gospodarcze i organizacyjne.

W konkluzji zjazd powziął szereg nader ważnych uchwał, w których wypowiedział się:

1) aby Izba Rzem. w Łodzi poczyniła starania o wprowadzenie cechów przymusowych, miast dotychczasowych cechów wolnych;

2) aby Izba Rzem. zajęła się zmianą przepisów. w kierunku decentralizacji dostaw dla wojska, policji, kolei i t. p. oraz poczyniła starania o przydziel nie dostaw lokalnym rzemieślnikom;

3) wezwano Izbę Rzem. do podjęcia akcji w kierunku zmiany niektórych przepisów prawa przemysłowego, w szczególności zaś, by rozpoczęcie prowadzenia rzemiosła było uzależnione od uprzedniego wydania karty rzemieślniczej oraz by karty rzemieślnicze były wydawane przez Izbę Rzem. lub na zasadzie opinji tejże Izby;

4) wezwano Izbę, by ustaliła ostateczny termin składania ulgowego egzaminu czeladniczo-mistrzowskiego;

5) wezwano Izbę Rzem., by w związku z projektem ustawy o scaleniu ubezpieczeń społecznych zabiegała o wyłączenie rzemiosła z pod pojęcia przemysłu i przeprowadziła zasadę odrębnego traktowania rzemiosła przez obniżenie stawek ubezpieczeniowych odpowiadających faktycznemu stanowi bezpieczeństwa w zakładach rzemieślniczych.

Ponadto zjazd wezwał Izbę do podjęcia energicznych kroków w kierunku pozyskania kredytów dla rzemiosła, celem złagodzenia kryzysu, jaki dotknął obecnie ogół rzemieślników.

Własność miejska,
o której magistrat nie wiedział.
Firma „R. Biederman" nie ma prawa do części ulicy Północnej.

W dobie regulacji miasta ogólne zainteresowanie wzbudza kwestja niektórych spornych gruntów, bezprawnie zajmowanych przez ich obecnych posiadaczy.

Jak donosiliśmy, rodzina Sowińskich wszczęła kroki dla udowodnienia swych praw do folwarku Księży Młyn, uważanego za bezsporną własność rodziny Scheiblerów.

Obecnie dowiadujemy się o niezwykłej, nawet jak na stosunki łódzkie, historji przywłaszczenia odcinka jednej z najstarszych i najruchliwszych ulic, Północnej i odcinka rzeki Łódki, która na całym swym dystansie wraz z wybrzeżem, należała do magistratu.

W sprawie tej dziennikarz niemiecki w Łodzi, p. Aleksander Hoefig, zebrał odnośne dokumenty i opracował referat, który w najbliższym czasie opublikowany będzie w języku polskim i niemieckim.

Jak wynika z zebranego przez p. Hoefiga materjału, do r. 1891 ulica Północna ciągnęła się obok rzeki Łódki aż do granic miasta. Następnie jednak odcinek tej ulicy od ul. Franciszkańskiej do szpitala Poznańskich przeszedł w posiadanie prywatne firmy Robert Biederman, która równocześnie objęła teren przez który przepływa rzeka Łódka i w ten sposób ulica Północna przecięta została grutami prywatnemi i ciągnie się dopiero od ul. Nowo-Targowej do granicy miasta.

Prawdopodobnie w związku z temi rewelacjami magistrat m. Łodzi zainteresuje się również powyższą sprawą.

Na drodze do likwidacji zatargu w Konstantynowie.

Przed tygodniem wybuchł zatarg na tle niewypłacania zaległych zarobków robotnikom firmy „Grosbard i Hejman" w Konstantynowie. Robotnicy zwrócili się do Polskich Związków Zawodowych „Praca" o interwencję.

Staraniem kierownika tego związku p. Sochy, na dzisiaj zwołana została konferencja przedstawicieli robotników wspomnianej fabryki z dyrekcją, do inspektoratu pracy XV obwodu, celem omówienia likwidacji zatargu.

CZEGO NIE MOŻNA LICYTOWAĆ?
Zapasów żywności na miesiąc — i orderów.

W ostatnim numerze Dziennika Ustaw ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów o postępowaniu egzekucyjnem władz skarbowych, oraz o wyłączeniu niektórych należności z pod egzekucji władz komunalnych.

W rozporządzeniu tem Rada Ministrów, między innemi wyszczególnia mienie płatnika, które jest z pod egzekucji wyłączone. Mianowicie od egzekucji zwolnione są:

Sprzęty domowe, pościel, bielizna i ubranie codzienne, niezbędne dla płatnika i członków jego rodzimy;

Przedmioty używane z powodu ułomności przez płatnika i jego rodzinę;

Zapasy żywności i opału niezbędne dla płatnika, jego rodziny i jego służby na okres jednego miesiąca;

Przedmioty i surowce, służące płatnikowi do osobistego zarobkowania (pracującego ręcznie);

U płatnika, który pobiera perjodyczne wynagrodzenie z tytułu stosunku służbowego prawno-publicznego lub z tytułu umowy o pracę — pieniądze w kwocie odpowiadającej części wynagrodzenia za czas najbliższego terminu wypłaty;

U płatnika, który nie otrzymuje stałego wynagrodzenia za pracę — pieniądze niezbędne dla niego i jego rodziny na utrzymanie przez jeden tydzień;

Przedmioty dane zobowiązanemu, celem poratowania jego i jego rodziny w razie klęski, z powodu nadzwyczajnych wypadków choroby lub śmierci, oraz zasiłki i wsparcia, udzielone w takich wypadkach, o ile przedmioty te lub fundusze dla tych celów są mu jeszcze potrzebne;

Przedmioty, służące płatnikowi i jego rodzinie do wykonywania praktyk religijnych lub niezbędnych do nauki;

Ordery honorowe, obrączki ślubne, listy — papiery familijne lub inne papiery osobiste płatnika oraz jego księgi rachunkowe. (p)

Nowe niebezpieczeństwo
Kobiety w roli sekwestratorów.

Nowa ustawa o egzekucji zaległości podatkowych uprawnia między innemi sekwestratorów do przeprowadzenia rewizyj osobistych płatników, w wypadku gdy zachodzi podejrzenie, iż złośliwie ukrywa on gotówkę.

W związku z tem wyłoniła się kwestja, w jaki sposób sekwestratorzy przeprowadzić mają rewizję osobistą u płatników kobiet.

Na skutek wydanej w tym względzie opinji Izby Przemysłowo-Handlowej, z chwilą wprowadzenia w życie nowego systemu egzekucyjnego, zaangażowane zostaną specjalne sekwestratorki, których zadaniem będzie przeprowadzanie rewizji u płatników-kobiet.

Korespondencja Łodzi.
1631 tysięcy listów w ciągu lipca.

W miesiącu lipcu r. b. we wszystkich urzędach pocztowych na terenie naszego miasta nadali łodzianie listów zwykłych 1,631,800, listów poleconych — 68,921, listów wartościowych — 2,124, paczek bez podania wartości — 11,419, paczek z podaną wartością — 1,112, przesyłek za pobraniem — 5,331, zleceń pocztowych — 33,468, przekazów pocztowych i telegraficznych — 13,879 sztuk na ogólną sumę zł. 7,939,079, w tymże miesiącu nadano w urzędach pocztowych 402,103 egzemplarze czasopism.

W ubiegłym miesiącu nadeszło do Łodzi, celem doręczenia łodzianom, listów zwykłych — 1.134,900, listów poleconych — 72,465, listów wartościowych — 2,074, paczek bez padania wartości — 18.277, paczek z podaną wartością — 2,268, przesyłek za pobraniem — 3,755, zleceń pocztowych — 7,364, przekazów pocztowych i telegraficznych — 51,416 sztuk na ogólną sumę zł. 5,695,753, wpłat i wypłat dokonano na P. K. O. — 9,385 na ogólną sumę zł. 992,370, w tymże miesiącu nadeszło do Łodzi — 215,612 egzemplarzy czasopism.

Zwłoki zdetronizowanego króla powracają do ojczyzny...

Angielski krążownik „Concord" przywiózł do Lizbony zwłoki eks-króla portugalskiego, zmarłego niedawno w Londynie. Zwłoki pochowane będą w grobowcach rodziny królewskiej w stolicy Portugalji. Na zdjęciu widzimy angielskich marynarzy, wynoszących trumnę ze zwłokami na ląd.

Tragiczny wypadek w kamieniołomie
Grad kamieni na głowy robotników.

We wsi Ostrówek pow. piotrkowskiego miał miejsce niepospolity wypadek, w kamieniołomach. Gospodarz tejże wsi, Stanisław Wrąbek, posiadał w odległości 200 metrów od swej zagrody dół, w którym znajdowały się olbrzymich rozmiarów kamienie.

Kamienie te Wrąbek ociosywał i sprzedawał dla celów budowlanych. Przy rozbijaniu i ciosaniu kamieni pracował Wrąbek wraz ze swym synem 27-letnim Kazimierzem i zięciem 32-letnim Bolesławem Taborkiem.

Taborek i Kazimierz Wrąbek, pragnąc rozbić większy kamień, założyli ładunek, sporządzony z prochu i zaopatrzony w lont.

Z nieustalonych dotychczas powodów, po zapaleniu lontu, nastąpił przedwczesny wybuch ładunku, w chwili gdy Taborek i Kazimierz Wrąbek znajdowali się jeszcze w dole. Odłamki kamienia i siła wybuchu, spowodowały, że Taborek doznał złamania kilku żeber i podstawy czaszki. Wrąbek doznał również bardzo ciężkich uszkodzeń ciała. Obu w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala.

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

LOSY KOLEJKI SULEJÓW-PIOTRKÓW

Tow. eksploatujące godzi się ją utrzymać pod warunkiem otrzymania koncesji na linję autobusową.

Istniejąca od szeregu lat linja kolejki wązkotorowej Sulejów— Piotrków, stanowiąc ważną arterję komunikacyjną na prowincji, przynosi deficyty, wobec czego postanowiono ją jak wiadomo zlikwidować względnie odsprzedać Skarbowi Państwa.

Jednakże pertraktacje z rządem na ten temat nie dały pozytywnych rezultatów, zaś przeciwko likwidacji kolejki zaprotestowały energicznie samorządy Piotrkowa i Sulejowa, zgłaszając nawet gotowość nabycia tej kolejki. Tu znowu stanęły na przeszkodzie niedostateczne zasoby materjalne owych samorządów, w związku z czem prowadzone przez czas dłuższy rokowania między towarzystwem eksploatującem linję Sulejów — Piotrków, a przedstawicielami samorządów rozbiły się.

Wobec tego zarząd towarzystwa, eksploatującego kolejkę licząc się z protestami samorządów, odnośnie likwidacji wspomnianej linji, wysunął nową koncepcję.

Mianowicie — wobec stwierdzenia faktu, iż frekwencja pasażerów na linji autobusowej Sulejów — Piotrków jest bardzo dużą, towarzystwo odniosło się do ministerstwa komunikacji o przyznanie koncesji na eksploatację wspomnianej linji autobusowej (z prawem wyłączności), a wówczas kolejka Piotrków — Sulejów byłab yutrzymana, przy wprowadzeniu reorgan., polegającej na dostosowaniu kolejki do potrzeb ruchu towarowego.

Podobno — sprawa przyznania koncesji na wyłączną eksploatację tej, linji autobusowej towarzystwu, posiadającemu linję kolejki, jest na dobrej drodze, przeto postulat samorządów Piotrkowa i Sulejowa w kwestji utrzymania omawianej kolejki ze względów gospodarczych, zostałby zrealizowany, przyczem komunikacja pasażerska skierowana zostałaby całkowicie na autobusy, na kolejce natomiast utrzymanoby wyłącznie ruch towarowy.

Nowela o monopolu spirytusowym.

Projekt rozporządzenia wykonawczego w Izbie Przem.-Handlowej.

Ministerstwo Skarbu ustaliło ostateczne brzmienie rozporządzenia wykonawczego do rozporządzenia Prezydenta R. P. z 11 lipca b. r. o monopolu spirytusowym (Dz. U. R. P. Nr. 63 poz. 588) i projekt tegoż rozporządzenia przed nadaniem mu mocy obowiązującej przesłało samorządowi gospodarczemu do oświadczenia się w terminie tygodniowym.

W związku z powyższem, egzemplarz projektu, obejmującego 390 paragrafów, normujących całokształt spraw objętych powyższą nowelą może być przez zainteresowane czynniki gospodarcze przeglądany w biurze Izby Przemysłowo-Handlowej (Kościuszki 4) — przyczem ewent. uwagi i poprawki w kwestii rozporządzenia wykonawczego winny być Izbie możliwie bezzwłocznie przedstawione tak, aby zgłoszenie ich ministerstwu nastąpić mogło przed upływem tygodniowego terminu.

Manhattan.

Największemu okrętowi zbudowanemu w Stanach Zjednoczonych dano nazwę wyspy olbrzymów — „Manhattan". Na ilustracji naszej widzimy s/s „Manhattan" na tle sławnej dzielnicy New Yorku, której imię nosi, przed swą pierwszą podróżą przez północny Atlantyk. Ma on 235 metrów długości i rozwinąć może szybkość 20 węzłów na godzinę.

Greta Garbo w Łodzi

na ekranach „Metro" i „Adrji".

Miłą niespodzianką dla łódzkich kinomanów było zademonstrowanie w dwu miejscowych kinoteatrach obrazu z boską Gretą Garbo i jej świetnym partnerem, Johnem Gilbertem.

„Anna Karenina" w nowej, udźwiękowionej wersji, ze zmienionym nieco epilogiem wypełnia codziennie sale kinoteatrów „METRO" i „ADRJI", zainstalowanych w dawnym „Odeonie" i „Wodewilu" (Przejazd 2 i Główna 1).

Dla miłośników kina ujrzenie Grety Garbo jest wielkiem świętem. O tem, iż gra tej genjalnej Szwedki jest więcej, niż doskonała, wspominać nie trzeba.

Urocza para: Greta Garbo i John Gilbert — schodzą z ekranów „Metro" i „Adrji" nieodwołalnie w czwartek, dnia 11 b. m.

Nadprogram zestawiono z egzotycznych obrazków i z udźwiękowionej groteski.

Następny program — udźwiękowiony „Indyjski grobowiec" (dwie serje równocześnie.

Zmiany w ruchu kolejowym.

Specjalne pociągi na zjazd Legjonistów i uroczystości częstochowskie.

Z powodu znacznego wzmożenia się ruchu pasażerskiego na linji Łódź—Głowno, uruchomiony został specjalny pociąg niedzielny, który wyjeżdża z Łodzi Kaliskiej każdej soboty o g. 19.20, przyjazd do Głowna o g. 20.16, powrotnie zaś z Głowna wyjeżdża każdej niedzieli o g. 21.12 i przybywa do Łodzi Kaliskiej o g. 22.07.

W związku ze zjazdem Legjonistów w Gdyni uruchomiony zostaje specjalny pociąg do Gdyni, który odjeżdża z dworca Łódź-Kaliska do Gdyni bezpośrednio w dniu 13 sierpnia r. b. (sobota) o g. 19.25. Również w związku z uroczystościami jakie odbędą się w Częstochowie z okazji 550-lecia wprowadzenia cudownego obrazu Matki Boskiej, zarząd łódzkiego węzła kolejowego postanowił przydzielić 5 specjalnych pociągów dla pątników.

Pociągi te odchodzą w sobotę dnia 13 sierpnia r. b. ze stacji Chojny o g. 18.30 oraz o godz. 21.50 i ze stacji Łódź-Fabryczna o g. 20.45, 23.05 i 23.50.

Bilety na wyjazd do Częstochowy pątnicy nabywać mogą w odnośnych parafjach w cenie 5 zł. 50 gr. na przejazd w obie strony.

Trzy włamania w ciągu jednej doby.

Rozpruta kasa i wyłom w ścianie.

W ciągu ubiegłej doby zanotowano w kronice policyjnej Łodzi trzy wypadki zuchwałych włamań, dokonanych przez rutynowanych specjalistów—włamywaczy.

Na posesji przy ul. Północnej 5 złoczyńcy dokonali wyłomu w murze, przez który przedostali się do składu z manufakturą, należącego do Chila-Majera Wajnberga. Łupem włamywaczy padła manufaktura, przedstawiająca wartość około 10.000 złotych.

Z mieszkania Joska Tugendrajcha (Piłsudskiego 23) włamywacze rozpruli przy pomocy raka kasę ogniotrwałą, zabierając wszystkie znajdujące się w niej pieniądze, papiery wartościowe i kosztowności. Dokładnych strat ustalić nie zdołano, bowiem właściciel mieszkania przebywa na letnisku w Głownie.

Z mieszkania Frajdlicha Abrama Al. 1 Maja 9, skradziono dwa futra, garderobę, bieliznę, srebra i 400 złotych w gotówce. Strata ogólna spowodowana przez włamywaczy obliczona jest na 10.000 zł.

Cesarz Anamu obejmuje władzę.

Młody cesarz Anamu, Bao Dai, którego zdjęcie podajemy powyżej, powrócił obecnie do ojczyzny swej, po 6-letnim pobycie w Paryżu, gdzie był studentem Sorbony. Obejmuje on obecnie władzę nad swem państwem, które znajduje się —jak wiadomo—pod protektoratem Francji.

Udzielam lekcyj gry na

CYTRZE

Zgłoszenia adresować do administracji „Ilustr. Dzien. Łódzki" pod lit. „K. H."

RADA.

NOWELKA.

Pan Mestre podlewał swe kwiaty. Z niezwykłą starannością zwilżał ziemię dokoła niedawno zasadzonego heliotropu, poił wiecznie spragnione błękitne hortensje, związywał gałązki róż pnących i obciął kilka pożółkłych kielichów lilji. Znużony wytarł ręce i wyprostował się.

Jego mały ogródek na przedmieściu Paryża był wzorowo utrzymany. Przepełniony był kwiatami aż do późnej jesieni. P. Mestre pracował od świtu do wieczora. Kopał, polewał, sadził, szczepił i ciął. Z perfidją uprzedzał wszystkie zakusy liszek, ślimaków i robaków. Wieczorami zaś siadywał w małej altance oplecionej białą i fioletową glicynją i otoczonej czerwonym fioksem. Tak było już od lat całych. Po odpoczynku w altance p. Mestre udawał się do domku swego, spożywał w towarzystwie żony obiad i udawał się potem na wieczorną przechadzkę po cichych ulicach Antenil.

Piękny majowy zmierzch zatrzymał go trochę dłużej w ogrodzie. Po obiedzie rzucił żonie śpieszne dowidzenia i zapaliwszy cygaro począł powoli używać przechadzki.

Przesuwał się wzdłuż tych wszystkich znanych mu od tak dawna ukwieconych will. Znał każde drzewo, każdy nowo zasadzony kwiat. Nie zazdrościł sąsiadom ich wieżyczek, szyb kryształowych ani marmurów. Przypatrywał się im zdaleka i dawał każdej willi odpowiedni dla niej przydomek. Oto domek szwajcarski, opleciony dokoła dzikim winem, to: przestępna miłość. Oto wieża koloru purpury, to: maki japońskie. Śliczny biały domek z żółtemi jedwabnemi firankami nosił miano: szczęśliwa rodzina Mały kwadrat niebiesko-różowy ozdobiony całą kaskadą róż pnących, to: pierwsza przygoda!

P. Mestre jeden z najstarszych mieszkańców przedmieścia, kochał każde drzewo i każdy kąt tego małego światka. Cieszył się też ogromną popularnością i mógł podczas spaceru dowoli klepać po ramieniu nielicznych przechodniów, czy też gładzić po włosach spotykane dzieci. Wszyscy odpowiadali mu wdzięcznym uśmiechem i pełnym szacunku ukłonem. P. Mestre z zachwytem patrzył w blade niebo usiane skrzącemi się gwiazdami. Wszędzie panowała już cisza wieczorna, we wszystkich oknach błyszczały światła. Śmiałe słowiki wywodziły trele swe tuż nad zielonemi ławeczkami ogrodów, a w gęstwinie migotał nieraz świetlny punkcik zapalonego cygara. Pan Mestre wymijał właśnie śliczną, małą willę, której jedyne, przysłonięte różową firanką okno było oświetlone. Stanął i słuchał jak mały śpiewak zawodził swą pieśń miłosną tuż obok żywopłotu oddzielającego ogród od ulicy.

Wtem drzwi domku uderzyły dosyć głośno i młody człowiek przebiegł aleją i zatrzasnąwszy furtkę, stanął na ulicy. Stanął i zwrócił głowę w stronę oświetlonego okna a źrenice jego wyrażały rozpacz i nienawiść. P. Mestre uśmiechnął się i pokiwał głową:

— Znów dramat. Łatwo domyśleć się o co chodzi. Liczymy sobie osiemnaście czy dziewiętnaście lat. Pragnęlibyśmy rzucić się w wir życia, zakosztować wszystkich jego rozkoszy. Pragnęlibyśmy być panami swych czynów, a tu rodzice sprzeciwiają się, więc rozgoryczeni — zrywamy! I oto stoimy tu ze spuszczonem czołem i wpijamy się oczyma w to oświetlone okno, symbol domu rodzinnego. Tak pragnęlibyśmy wrócić ale nasza młoda duma, nie pozwala na to! O młodości!

Porwany swą własną wymową powtórzył głośniej: — O, młodości! — Młody człowiek odwrócił się w jego stronę i podejrzliwym wzrokiem spojrzał na intruza.

P. Mestre uśmiechnął się z melancholijną łagodnością i rzekł ojcowskim tonem:

— Nie tu powinieneś się znajdować, młodzieńcze, a tam! — wskazał przytem na oświetlone okno.

Młodzieniec wzdrygnął się i wykrzyknął: — O, nie!

— Napewno — rzekł p. Mestre — nie zaprzeczysz przecież, że dopiero przed chwilą uczyniłeś gest by wrócić tam?

Czarne oczy młodzińca rozszerzyły się ze zdziwienia: — Skądże pan może wiedzieć?!

P. Mestre położył rękę swą na ramieniu młodzieńca: — O wiem jeszcze o wiele więcej. Wiem i to, że pan już uczynił ruch, by wrócić tam Cóż pana skłoniło do odwrotu?

— Panie — mówił młodzieniec blednąc — nie uczynię tego! Nigdy!

— Tak — mówił ojcowskim tonem p. Mestre — tak, oburzenie, gorycz i koniec końców ucieczka...

— Tak — mówił zdławionym głosem młodzieniec. — Tak pan wie wszystko, oburzenie, gorycz i ucieczka! Ale czyż nie powinienem był tego uczynić? Cóż miałem począć?

Pan Mestre znów się ojcowsko uśmiechnął: — Tak, tak, ucieczka, wolność to wielkie słowa! Dziecko, czy daleko na obczyźnie nie czujesz tego samego? Czy nie będziesz pragnął powrotu, tak jak zapragnąłeś go przed chwilą? Cóż uczynisz, gdy sumienie twe pocznie coraz głośniej wołać: powróć! powróć nieszczęsny, ja jestem głosem prawdy, głosem obowiązku, głosem, który zapewni ci bezpieczeństwo i wolność!!

Młodzieniec nagłym gestem przerwał potok wymowy p. Mestre i z błędnym uśmiechem zawrócił i wpadł do domu.

— Brawo!—wykrzyknął p. Mestre, dumny ze skutku, jaki wywarły jego rady.

Potem począł nasłuchiwać gdy drzwi zatrzasnęły się, usłyszał młody donośny głos, który po sekundzie, jakby nagle zduszony, zupełnie zacichł. Pan Mestre pokiwał głową i zabierał się właśnie do odejścia, gdy drzwi znów się otwarły i wypadł z nich młodzieniec. Drżący, oblany zimnym potem rzucił się w ramiona p. Mestre. Jego zalana łzami twarz zwróciła się ku starcowi: — Tylko dzięki panu—szeptały drżące usta jego — tylko dzięki panu...

— Ależ dziecko, doprawdy nie zasługuję..

— Tak, tylko pan — przerwał młodzieniec, ściskając pana Mestre za ręce. — Tylko dzięki panu! Od tylu dni już nie mogłem zdobyć się na odwagę... Cierpiałem strasznie, ale nie mogłem się z nią rozstać! Wiedziałem, że zdradza mnie, wiedziałem, że czyni to od dawna... Nie miałem odwagi... Ale spotkałem pana i pan wskazał mi drogę. Pan wytłomaczył mi, że ucieczka nic nie pomoże i nic nie zmieni. Ze będę mękę mą wlókł ze sobą po całym świecie, że nie opuści mnie już nigdy! Pan mi powiedział, że wolność i spokój zależne są od jednego mego gestu... Dziękuję panu! Uczyniłem ten gest... Dziękuję...

Młodzieniec uścisnął dłonie p. Mestre i począł biec prosto przed siebie a krucze jego kędziory otaczały blade czoło.

P. Mestre począł odczuwać pewne wzuszenie. Wyjął chusteczkę, by otrzeć spocone czoło i wilgne ze wzruszenia dłonie i szeroko otwarte z przerażenia źrenice jego ujrzały duże ślady krwi na palcach i chusteczce.

Z Sądu Handlowego.

W areszcie dla dłużników.

Leopoldowi Kuliszowi, prowadzącemu piekarnię w Łodzi przy ul. Kochanowskiego 19 przed kilkoma tygodniami ogłoszono upadłość i na wniosek firmy wierzycielki „Schneider i Zimmer" w Lesznie, Kulisz osadzony został w areszcie dla dłużników, gdzie przebywa do dnia dzisiejszego. Firma domagała się również ogłoszenia upadłości i żonie Kulisza Emilji oraz osadzenia jej w areszcie dla dłużników. Sąd jednakże odmówił ogłoszenia upadłości.

Obecnie firma „Schneider i Zimmer", powołując się na nowe okoliczności, wnosiła o dodatkowe ogłoszenia upadłości Kuliszowej, jako wspólniczce upadłego.

Sąd na ostatniej sesji i w tym wypadku nie uwzględnił prośby firmy.

W dniu dzisiejszym sprawa ta znajduje się na wokandzie Sądu w przedmiocie udzielenia glejtu Kuliszowi, za czem wypowiedziało się 15 jego wierzycieli.

x x x

W sprawie upadłości Hersza Dawida Glasera handlującego manufakturą w halach targowych w Łodzi, na wniosek syndyka i sędziego komisarza sąd wyznaczył dwutygodniowy ostateczny termin sprawdzenia wierzytelności.

Nadmienić należy, że upadłość ta datuje się od 1924 r., kiedy to sąd ogłosił upadłość na wniosek Prokuratora Sądu Okręgowego.

O zatrudnienie sezonowców od 4 do 5 dni.

Zabiegi magistratu o kredyty na rozszerzenie robót sezonowych.

Przed kilku tygodniami — jak już donosiliśmy — delegacja związków robotniczych interwenjowała w Warszawie, aby robotnicy sezonowi mogli korzystać z ubezpieczenia i otrzymywać zasiłki w okresie zimy, otrzymała zapewnienie, iż minister pracy ograniczy liczbę przepracowanych dni, wymaganą do zakwalifikowania na zasiłek.

Liczba minimalna przepracowanych dni, konieczna dla osiągnięcia prawa do zasiłku określona została na 78, co wobec zredukowania okresu pracy robotników sezonowych i ograniczenia liczby dni pracy do 3 w tygodniu również nie dało możności korzystania z zasiłków.

W związku z tem prezydent m Łodzi Ziemięcki, przyrzekł przyjść z pomocą sezonowcom, zaznaczając jednak, że narazie rozszerzenie robót jest niemożliwe ze względu na brak funduszów.

Wczoraj p. prezydent Ziemięcki wyjechał do Warszawy, aby interwenjować w pierwszym rzędzie w ministerstwie pracy, a następnie w ministerstwie skarbu, o przydzielenie magistratowi m. Łodzi większych kredytów na rozszerzenie robót sezonowych w Łodzi do 4—5 dni w tygodniu, by w ten sposób zapewnić robotnikom zasiłki na okres zimowy.

Powrót prezydenta Ziemięckiego nastąpi w dniu dzisiejszym.

Po zgonie dr. Sterlinga.

Pogrzeb zasłużonego lekarza odbędzie się na koszt miasta.

Wczoraj odbyło się specjalne posiedzenie prezydjum magistratu w związku ze zgonem dr. Sterlinga.

Uchwalono uczcić odpowiednio zgon zasłużonego lekarza i urządzić mu pogrzeb na koszt miasta.

W pogrzebie, który odbędzie się dzisiaj o godz. 1 m. 30, wezmą udział oficjalnie przedstawiciele magistratu i rady miejskiej.

Nocne dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: H. Dancerowej, Zgierska 57. W: Groszkowskiego, 11 Listopada 15, S.-ów Gorfeina, Piłsudskiego 54, St. Bartoszewskiego, Piotrkowska 164. R. Rembielińskiego, Andrzeja 28. A. Szymańskiego, Przędzalniana 75.

GDZIE SIĘ MOZNA ZABAWIĆ?

TEATR LETNI: „Awantura w raju".
ADRJA: „Anna Karenina".
CAPITOL: „Awanturnica".
CZARY: I. „Zbłąkana młodość" II. „Scotland Yard"
CORSO: I. „Upiory stepu" II. „Uchwycona szajka".
DOM LUDOWY: „Romans współczesnej panny".
GRAND-KINO: „Wyrok morza".
METRO: „Anna Karenina".
MIMOZA: „Narzeczona z loterji".
OŚWIATOWY: I „Powrót z niewoli". II „Prawo serca".
PALACE: „Mistigri".
PRZEDWIOŚNIE: „Sterowiec L. A. 3".
RESURSA: —
RAKIETA: „Upiór Paryża"
SPLENDID: Rewja—„Weź ten kwiatek"

Teatr Letni w Parku Staszica.

Mimo niezbyt pewnej pogody w dalszym ciągu gromadzą się tłumy łodzian w Teatrze Letnim w parku Staszica, ponieważ ruchome oszalowania chronią widzów przed deszczem i zimnem. Dziś w dalszym ciągu wesoła farsa „Awantura w raju" z Michałem Zniczem w roli głównej.

Z GIEŁDY.

Urzędowa ceduła giełdy warszawskiej

z dnia 8 sierpnia 1932 r.

CZEKI.

Belgja 123.80
Bukareszt 5.34
Holandja 359.15
Londyn 30.85, 30 82
N. York czeki 8.923
N. York kabel 8.928
Paryż 34.94
Praga 26.40,
Zurych 173.80 173.85
Włochy 45.10
Berlin 212.25

AKCJE.

Bank Polski 70.00

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

3% pożyczka budowl. 34,50
4% inwestycyjna 94.50,
4% inwest.-seryjna 103.50
5% konwersyjna 36.25 35.00 (36)
4% dolarowa 48.50 48.50 (48.60)
7% stabilizacyjna 48.13, 49 75.48, 40 48, 525
7% ziemskie dolarowe 48.00
8% listy zast. m, Warszawy 55.89 —56.25
8% m. Łodzi 55.50
10% m. Siedlec 50.—50
5% m. Warszawy 45,50

GIEŁDA ZBOŻOWA poznańska

z dnia 8 sierpnia 1932 r.

Ceny orjentacyjne za 100 kg.

Żyto	zł.	15.15 — 15.65
pszenica nowa	„	20.50 — 21.50
jęczmień A	„	17.00 — 17.50
„ B	„	17.50 — 18.50
owies nowy	„	15.00 — 15.50
mąka żytnia	„	26.00 — 27.00
mąka pszenna	„	36.00 — 38.00
otręby żytnie	„	10.25 — 10.50
otręby pszenne	„	9.50 — 10.50
otręby psz. gr.	„	10.50 — 11.50

Usposobienie ogólne spokojne.

Pamiętajcie najbiedniejszych.

DZIENNIK SPORTOWY.

Olimpjada pływacka.

Drugi tydzień Igrzysk Olimpijskich w Los Angeles odbywać się będzie pod znakiem pływania. Na fotografji naszej widzimy parę znakomitych pływaków amerykańskich: rekordzistkę świata Helenę Madison oraz dawnego mistrza olimpijskiego Johnny Weismullera.

Polskie kobiece rekordy światowe.

Na kongresie kobiecej federacji we Wiedniu (15.IX) rozpatrywane będą polskie kobiece rekordy światowe, a mianowicie Walasiewiczówna 80 m.-9.9 i 100 m. 11.9 sek. i Weissówna dysk 42,43 m.

Otwarcie nowego boiska sportowego.

Turyści wybudowali nowe boisko fotbalowe. Mieści się ono przy rogu ul. Nawrot i Wodnej, przyczem wejście na trybuny znajduje się od ul. Nawrot. Boisko ma przepisowe rozmiary i już od najbliższej soboty będą się na niem odbywać również mecze o mistrzostwo. Na otwarcie boiska, zostanie rozegrany w nadchodzącą sobotę mecz o mistrzostwo klasy A między Turystami a Hakoahem.

Międzynarodowe zawody zapaśnicze

25-cioletni jubileusz Slavii rudzkiej.

W nadchodzącą niedziele i poniedziałek odbędą się w Rudzie Śląskiej międzynarodowe zawody zapaśnicze i zawody w podnoszeniu ciężarów z udziałem czołowych atletów polskich, czechosłowackich i niemieckich. Zawody te organizuje rudzka Slavia z okazji swego 25-letniego jubileuszu. PZA. mianował na arbitra tych zawodów prezesa ŁOZA. p. Maciejewskiego

— Nadzwyczajne walne zebranie Łódzkiego Okręgowego Zw. Atletycznego, odbędzie się 28 bm. o godz. 10, przed poł. w lokalu Siły przy ul. Głównej. Celem zebrania jest wybór nowych władz.

Wiadomosci Olimpijskie.

Pierwszy występ naszych wioślarzy.

Program na dzień dzisiejszy.

W dniu dzisiejszym nastąpi pierwszy występ naszych wioślarzy na Olimpjadzie. Mianowicie startuje w przedbiegu dwójka ze sternikiem. W dniu jutrzejszym startuje w przedbiegach dwójka bez sternika oraz czwórka. Jutro i pojutrze wystąpią również nasi szermierze, mianowicie 10 bm. wystąpią w zawodach szablowych w przedbojach zaś 11 bm. w finałach.

* * *

Program dzisiejszych konkurencji na Olimpjadzie w Los Angeles jest następujący: Godz. 8 gimnastyka, wioślarstwo, 10-międzybiegi wyścigu pływackiego 400 m. stylem dowolnym, 10.30 przedbiegi 100 m. na wznak dla pań, 11-ta piłka wodna, 12-ta żeglarstwo, 13-ta wioślarstwo, zawody szermiercze na szpady, 14 20 piłka wodna, 14.30 pokaz gry lacresse, 15-ta pokazy skoków wieżowych, 15.30 finał sztafety pływackiej 4x200 m., 16-ta finał wyścigu pływackiego, 200 m. dla pań, 16.20 piłka wodna.

Lekkoatleci w Los Angeles

trenują w wiosce olimpijskiej.

Przed meczem Attila-Team Turyści-Hakoah

Węgierska drużyna zawodowa Attila będzie gościć w Łodzi w nadchodzący poniedziałek i rozegra mecz towarzyski między kombinowaną drużyną złożoną z graczy Turystów i Hakoahu. Mecz powyższy odbędzie się na nowowybudowanem boisku Turystów (Wodna róg Nawrot) i rozpocznie się o godz. 17.30 Podczas ostatniej swej wizyty w Lublinie Attila pokonała repr. tamtejszych klubów żydowskich w stosunku 16:0 zaś Unię 1:0.

Finlandczyk Jaervinen

zdobył zwycięstwo w rzutach oszczepem (72,71 mtr.)

Zwycięski olimpijczyk.

Carr—zwyciężył w biegu na 400 mtr. w rekordowym czasie 46,2 sek.

Sobotnie, niedzielne i poniedziałkowe mecze o mistrz. kl. A.

Najbliższe mecze o mistrzostwo kl. A, które odbędą się w sobotę, niedzielę a także z okazji święta, w poniedziałek będą następujące: w sobotę o godz. 17 na boisku Turystów: Turyści—Hakoah, w niedzielę o godz. 11 na boisku DOK. ŁTSG.—PTC. i o godz. 17 WKS. —Orkan, w poniedziałek na boisku Wimy o godz. 11: Wima—Widzew i na boisku DOK. o godz. 11: SKS.—ŁKS Ib. Wszystkie powyższe mecze poprzedzą przedmecze rezerw.

PROGRAM RADJOWY.

Łódź.

Wtorek, dnia 9 sierpnia 1932 r.

11 58—12.05 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie.
12.05—12.10 Odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—12 20 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej
12.40—12.45 Komunikat meteorologiczny.
12.45—14.10 Płyty gramofonowe
14 10—15 40 Przerwa.
15.40—16.35 Płyty gramofonowe
16.55—16.40 Komunikat Centralnego Biura Hydrograficznego dla żeglugi i rybaków.
16 40—17.00 „Pani pisze listy"— wygł. p. Zofja Miszewska
17.00—18.00 Popularny koncert symfoniczny. Wykonawcy: Ork. Filh. Warsz pod dyr. Bronisława Szulca i Eugenja Marjensztelnówna (fort.)
18 00—18.20 „O morskich olbrzymach — wygł. prof. W Roszkowski.
18.20—19.15. Transmisja z Ciechocinka. Muzyka taneczna w wyk. ork. Kataszka i Karasińskiego
19.15—19.35 Rozmaitości.
19.35—19 45 Prasowy Dziennik Radjowy.
19.45—20.00 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień następny i repertuar teatrów.
20.00—21.50 Koncert popularny. Wykonawcy: Ork. Filh. Warsz. pod dyr. K. Wiłkomirskiego, Marja Pomorska (sopr.) i Ludwik Urstein (akomp.)
W przerwie feljeton literacki p. t. „Niedyskrecje o niektórych pisarkach" — wygł. p. Marja Kuncewiczowa
21.50—21 55 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego.
21.55—22.00 Komunikat Gł. Wojsk. St. Meteorol. dla komunikacji lotniczej
22.00—22.40 Muzyka taneczna z kaw

Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie"

Żeromskiego 74-76.
róg Kopernika

Potężny dramat miłości, przyjaźni, bohaterstwa i poświęcenia p. t.

Od wtorku dnia 9 sierpnia i dni następnych

TRZEJ PRZYJACIELE

Główne osoby: William Boyd, Robert Armstrong i inni.

Nad program **aktualności filmowe.**

Początek seansów w dni powsz. o godz. 4 p. p., w niedziele i święta o godz. 2 p. p. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc [illegible]—1.25, II—90 gr. III—60 gr. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 60 gr.

Następny program: **„OSĄDŹCIE SAMI"** w rolach głównych **A. Schletow i Toni Eryck.**
Kupony ulgowe po 75 gr ważne na wszystkie miejsca we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

METRO
PRZEJAZD 2.

Dnia 5 sierpnia r. b., nastąpiło
otwarcie dźwiękowych kinoteatrów
Największym arcydziełem dźwiękowym wszystkich czasów p.t.

ANNA KARENINA

według TOŁSTOJA.
Popisowe kreacje GRETY GARBO i JOHNA GILBERTA.
Nad program: Dodatek dźwiękowy.

ADRIA
GŁÓWNA 1.

Jedyny letni kinoteatr dźwiękowy w OGRODZIE.

Sienkiewicza 40. Tel. 141-22

— Dziś i dni następnych. —

Dziś i dni następnych :—: Dziś i dni następnych

UPIÓR PARYŻA

w roli gł. **John Gilbert.** Współudział biorą: **Lila Hyams** oraz **Lewis Stone.**

Luksusowy budynek teatralny, zabezpieczony na wypadek niepogody i chłodu i zaopatrzony w urządzenia do przedstawień przy świetle dziennem w ogrodzie.

Początek seansów codziennie o godz. 4-ej po poł., w soboty, o godz. 2-ej po poł., niedziele i święta o godz 12-ej w poł. Na I-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Kawiarnia w ogrodzie czynna przez cały dzień.

KINO-TEATR
RESURSA
ul. Kilińskiego 123

ZAWIADOMIENIE!

Od dnia 1 do dnia 13 sierpnia 1932 r. z powodu gruntownego remontu i instalacji aparatury dźwiękowej

KINO NIECZYNNE!!!

Doktór med.
H. ZIOMKOWSKI
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
UL. 6-go SIERPNIA 2
Przyjmuje od 8—8.30 rano od 2-ej do 4-ej popoł. i od 8-ej—do 9 w., w niedziele i święta od godz. 10-ej do 1-ej w poł.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Doktór
REICHER
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
UL. POŁUDNIOWA 28.
Tel. 201-93.
Przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 w. w niedziele i święta od 9—1.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

SKLEP
z mieszkaniem
DO SPRZEDANIA
z powodu podeszłego wieku właściciela. Wiadomość ul. Włodzimierska Nr. 44.

OBIADY
domowe, smaczne i TANIO wydaje **11 Listopada 20** (Konstantynowska) poprzeczna oficyna — II wejście, m. 18, parter.

Do akt Nr. 1622 1931 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4, zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugutta 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18-go sierpnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 114 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Wolfa Schweitzera i składających się z pianina marki „Schröder" oszacowanych na sumę zł. 600.—

Łódź, dnia 30 lipca 1932 r.
Komornik ST. ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. 1196 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 4 go, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Traugutta 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 sierpnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kilińskiego 81 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Abrama Engla składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 900.—

Łódź, dnia 30 lipca 1932 r.
Komornik ST. ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. 1584 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugutta Nr. 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 sierpnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 86 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy „Louvre" i składających się z pianina, mebli, dywanów i różnych ruchomości, oszacowanych na sumę zł. 5600.—

Łódź, dnia 18 lipca 1932 r.
Komornik ST. ZAJKOWSKI

Do akt Nr. 1278 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 1-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 sierpnia 1932 r. od godz 10 ej rano w Łodzi przy ul. Napiórkowskiego Nr. 53 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Apolonji Prinke i składających się z urządzenia sklepowego, mebli, wagi, maszyny do szycia, oszacowanych na sumę zł. 1380.—

Łódź, dnia 12 lipca 1932 r.
Komornik ST. DOBROWOLSKI.

Do akt Nr. 226 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 1, zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 sierpnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. N.-Zarzewskiej Nr. 13 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Joska Dresslera i składających się z mebli, gramofonu, palta, oszacowanych na sumę zł. 905 —

Łódź dnia 15 lipca 1932 r.
Komornik ST. DOBROWOLSKI.

Do akt. Nr. 1286 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 1-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. Kościuszki Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 sierpnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Dąbrowskiej Nr. 56, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Fryderyka Wenske i składających się z mebli, wagi, radjo-aparatu, maszyny do szycia, wozów, wolantu i koni oszacowanych na sumę zł. 1755.—

Łódź, dnia 14 lipca 1932 r.
Komornik ST. DOBROWOLSKI.

SPRZEDAM TANIO
RADJO
3-lampowe z głośnikiem
T. Jakubowski, — ulica Franciszkańska Nr. 58, oficyna III p.

Dr. NADEL
Akuszerja, choroby kobiece.
Godz. przyjęć od 3—5 i od 7—8 w
Pomorska 7. Tel. 127-84

Dr. med.
Stefan Swietlik
choroby wewnętrzne
spec. serca i przemiany materji
przyjmuje 3—6.
Południowa 26.

SALA ZE SCENĄ
w śródmieściu
DO ODNAJĘCIA.
Związek Drukarzy, Nawrot № 20

POPIERAJCIE PRZEMYSŁ POLSKI

— SZEWCY —
Najtaniej nabyć można **SKÓRY** w każdej ilości
w SPÓŁCE SZEWCÓW
PIOTRKOWSKA 79. — Al. KOSCIUSZKI 22.
Telefon 158-38.
Specjalność:
detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę. —

Przyjmuje roboty stolarskie, ciesielskie oraz okna wystawowe. — również wykonuje meble solidnie. — Ceny przystępne Towarowa 1. (Karolew).

Nauczyciel języka łacińskiego ma 15 godzin wolnych. Zgłoszenia sub „A Z" redakcja „Dziennika Łódzkiego.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy 1-łam. (strona 5 łam.) przed tekstem i w tekście 40 gr. za tekstem i komunikaty 30 gr., nekrologi — 25 gr., zwyczajne za 1 wiersz milim. (strona 10 łamów) 10 gr., ogłoszenia drobne 10 gr za wyraz, najmniejsze zł. 1,00. **dla poszukujących pracy 5 gr., najmniejsze ogłoszenie 50 gr.** — Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc drożej, firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada. Omyłki, które nie zmieniają zasadniczo treści ogłoszenia, nie obowiązują wydawnictwa do powtórzenia tego ogłoszenia lub zwrotu zapłaty.

CENY PRENUMERATY:
Miesięcznie w Łodzi zł. 3.60, z odnoszeniem do domu. Na prowincji zł. 4.80 — Prenumeratę przerwać można tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Redaguje komitet, redaktor odpowiedzialny: **Karol Pietrasiak.** W drukarni ul. Piotrkowska № 86 Wydawca: **Prasowa Spółka Wydawnicza** Sp. z o. o.